

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników **St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyj nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczoroletni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miesiąca i wiersza miarą petirową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petirowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencya dzienników **Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** i w biurze **Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika 1. 9;** we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 24 K., pocztą 32 K.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., pocztą 16 K.; ówczoroletnie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., pocztą 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., pocztą 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ówczoroletni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ówczoroletnie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

Od Redakcji.

Z radością donosimy Czytelnikom naszym, że w r. 1902 drukować będziemy: najnowszą powieść historyczną

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

„NA POLU CHWALY“

(Z czasów Jana Sobieskiego).

Prawo druku utworów Sienkiewicza w Galicji przysługuje wyłącznie *Gazecie Lwowskiej*.

Oprócz tego drukować będziemy nowelle i powieści: Hajoty, Gabryeli Zapolskiej, Elizy Orzeszkowej, bar. Hagenowej, Teodora Jeske-Choińskiego, Kazimierza Tetmajera, Maryana Gwalewicza i w. i.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem, z dnia 7 stycznia b. r. zamianować najmłodszej wiceprezydenta sądu obwodowego w Złoczowie, Bojomira Żarskiego i radę sądu krajowego we Lwowie, Władysława Piwockiego, radcami wyższego sądu krajowego we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów zamianowała:

A. pocztmistrzami I. klasy 4 stopnia z pozostawieniem na dotychczasowym miejscu

szluzbowem pocztmistrzów II. klasy 1 stopnia: Wincentego Krzemińskiego w Wojniczu, Adolfa Tchórzewskiego w Korolówce, Wincentego Chłodnickiego w Głogowie, Ludwika Hahorkiewicza w Skawinie, Gustawa Fischera w Chmielówce;

B. pocztmistrzami II. kl. 2 stopnia: ekspedynta pocztowego Franciszka Nowaka w Targowiskach dla Targowisk, ekspedynta pocztowego Juliusza Petzela w Podhorcach obok Złoczowa dla Tarnopola 2, ekspedynta pocztowego z tytułem pocztmistrza w Chorkówce, Michała Kammermanna dla Kreczowic, ekspedynta pocztowego Antoniego Wernera z Korczowa dla Uhnowa, ekspedytora pocztowego Jarosława Jelińska dla Majdanu ob. Kolbuszowej, ekspedytora pocztowego Izidora Schultisa dla Jasienicy;

C. nadała posady ekspedyntów pocztowych: w Żegiestowie ekspedytorowi pocztowemu Grzegorzowi Manasterskiemu; w Ostapiu emeryt. wachmistrzowi żandarmeryi Wacławowi Mazanecowi; w Besku ekspedyntowi pocztowemu z Babie nad Saniem Kajetanowi Gąsce;

D. nadała posadę stajniczynie pocztowej w Dąbrowej Barbarze Bugnowej, wdowie po stajniczym pocztowym.

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspertyczną dla projektowanej naprawy uszkodzonej w sku-

tek powodzi z roku 1900 przestrzeni od 2-6 km. do 5 5 km. kolei państwowej Stryj-Chodorów, odbędzie się dnia 5 lutego 1902 i rozpocznie o godzinie 9 rano w Stryju, a o godzinie 2 po południu w Wierczanach.

Wykazy gruntów, które mają być wyłączone wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z d. 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, począwszy od 18 stycznia 1902 w magistracie w Stryju i w kancelaryi obszaru dworskiego w Wierczanach przez 14 dni do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Stryju lub też przy rozprawie komisyjnej.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

C. k. Namiestnictwo.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 9 stycznia b. r. do l. 2782 w sprawie weterynarno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 stycznia.

We wtorek zbiera się parlament francuski na nową sesję, — ostatnią w tym okresie jego działalności: w maju odbędą

HAJOTA. OSTATNIA BUTELKA. POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich lądów“).

I.

(Ciąg dalszy).

Nie dostawało jeszcze godziny do obiadu. Pan Benson, poweselawszy trochę, rzucił Kofelesowi losangę (twardy angielski cukierek), którą zwinnie jak malpka, dzieciak chwycił w otwarte usta i wszedł do salonu, gdzie stało małe damskie biurko, przy którym załatwiał swą prywatną korespondencję.

Salon był duży, biało lakierowany, z podobnymi jak w jadalni złoconiami. Oświetlały go trzy wielkie francuskie okna; środkowe o kolorowych szybach. Nie było w nim żadnej kanapy ani kozetki, tylko fotele, foteliki, taborety i kilka większych i cenniejszych stolików pogrupowanych gustownie na jasnym, w karmazynowe bukiety dywanie.

Meble były europejskie: orzech naturalny werniksowany, a obicie z karmazynowego adamaszku na złotawem tle. U okien wisały suto udrapowane koronkowe firanki.

Na przeciwko biurka stało ładne pianino; nad niem skrzypce. — Na ścianach pośród miejscowych kolekeji etnograficznych pełno było oleodruków, chromolitografii, sztychów w złoczonych ramach, przedstawiających przeważnie kobiety, przeważnie nagie, w najrozmaitszych postawach i zwrotach ciała; śpiące, kąpiące się, wychodzące z wody, obie-

rające się ręcznikami, tańczące na murawie i t. p.

A tu i owdzie — przez kontrast jedynie w afrykańskich faktoriach możliwy — kolorowane misionarskie winiety, spuścizna po poprzednim, wielce pobożnym agencie. Pan Benson uznał za właściwe zostawić je na użytek tych z gości — bo różni się zdarzali — których oczy, zgorzone ogólną ryzykownością tematów, szukałyby jakiegoś budującego odpoczynku.

Bezpośrednio przeto nad wydekoltowaną po paznogie od nówek damą, zajądającą w tym nieuciążliwym stroju winogrona, wisiła połówka karta brystolu za szkłem: girlanda róż i konwali, a w niej, złoconymi gotykami literami i biblijną ortografią taki patryarchalny napis: *Abide with us, for it is toward evening, and the day is far spend.* (Pozostań z nami, bo wieczór się zbliża, i dzień już prawie spędzony). A dalej w sąsiedztwie kankanującej pary drugi podobny: *Hitherto hath the Lord helped us.* (Dotychczas Pan pomagał nam).

Pan Arnstrong, gdy był dobry pijany, patrząc na te zestawienia pokładał się od śmiechu i uderzając pana Bensaona kułakiem w żołądek mówił:

— Benson! ty jesteś mądre, przebiegłe bydlę! Masz kapelusza na każdą głowę w swojej budzie!

A pan Benson uśmiechał się dyskretnie i milczał.

Nie zdradzał również jego osobistych upodobań ten jedyny sprzęt, który najwięcej mógł o nich powiedzieć, to jest biurko. Nie było na niem bowiem żadnych naleciałości ani z *Café chantant*, ani z *meeting house'u*; stała tylko w brązowych ramach gabine-towa fotografia tej samej starej kobiety, której portret wisił nad jego łóżkiem.

Pan Benson wziął ją do ręki i przyglądał jej się przez chwilę.

— Droga, stara matka! rzekł półgłosem. Poczem siadł i pisał.

„Stary Kalabar, 5 grudnia 18*.*”

„Najdroższa Matko!

„Ostatnią wiadomość od Ciebie miałem „Benguela” sam zaś pisałem „Kinsenshem” i dzikim*) parowcem, który tu był przed tygodniem. Ale że pojutrze spodziewamy się naszego starego morskiego wielbłąda „Nubija” na północ, więc korzystam z tego i piszę znowu. Coś się porobiło z parowcami z Anglii. Jesteśmy jak odcieci od świata. Jeżeli jutro „Lualaba” nie przyjdzie, a wszystko za tem przemawia, pierwszy raz, odkąd jestem na brzegu, będę w moje urodziny bez listu od Ciebie, najdroższa moja Matko.

„Zwykle otrzymywałem go wcześniej i na dzień dobry odczytywałem sobie Twoje życzenia. Smutno więc zacząć jutro nowy rok życia, a prócz tego te przekłete spóźnienia narażają mnie jeszcze na inne przykrości, ale nie wspominać o nich, bo wiem naprzód, że Ty najdroższa Matko, nie współczułabyś z niem, pomimo, iż kochasz Twego marnotrawnego syna, jak nikt w świecie kochać go nie będzie.

„Po za tem na nie narzekać nie mogę a i tamto w gruncie nie warte *six pence*. Korpus mam w porządku. Febrę, jak zawsze, znają dla mnie szacunek. „Nubija” wysyłał ogromne *cargo* oleju, wyjątkowo pomyślnie nabyte. Muszę przynajmniej wiedzieć mi się z tem czar-nem bydłem. Firma powinna być zadowolona i spodziewam się, że mi podwyższą mój „percent” od tego Nowego Roku.

„Za cztery miesiące kończy się mój czas, wracam do drogiej, starej Anglii, i wtedy mam nadzieję wytargować od nich zupełnie inne warunki na nowe trzechlecie. — Gdyby się nie zgodzili, niech sobie szukają innego agenta — mnie ofert nie zabraknie — ale je-

*) „Dzikim” nazywają parowce nieregularne, których daty przyjeścia i odejścia nie są objęte listami kompanii okrętowych. (*Przypisek aut.*)

stem pewny, że się zgodzą. Mam u nich za dobrą markę.

„Wtedy też może pomysleć i o ożenieniu. Posyłam ci najdroższa Matko, tę obietnicę jako prezent na „moje” urodziny, bo wiem, że ci będzie najmiłszy. Kończę trzydzieści dwa lat, czas pomysleć o własnym home.

„Pisziesz mi, najdroższa Matko, że Kate Lawson bardzo wyładniała przez te parę lat i że cię często odwiedza. Bardzo to poaciewie z jej strony, ale ja nie gustowałem nigdy w jej urodzie. Nie lubię takich wątlých blondynek. Jaka szkoda, że nie jest podobną do miss Fairley, o której Ci pisałem, że przybyła tutaj niedawno. Śliczna dziewczyna; sierota, siostrzenica przełożonego tutaj, rządowej missyi; więc zapewne jej szanowny wujaszek i jego zacna połowica przerobią ją wkrótce na takiego cudaka, jakimi są sami. Co za typy? Mam horror do misionarzy i misionarek, ale nie mogę być ślepym na to, że miss Fairley — chociaż już zaczęła wodzić na spaceru kalabarskie dzieci — posiada najwspanialsze, kasztanowate włosy, jakie mi się zdarzyło widzieć.

„Ale z temi „tea totlerami” nawet towarzyskie stosunki są niemożliwe! Kate Lawson, gdyby nawet była podobną do miss Fairley, nie zdecydowałaby się nigdy jechać ze mną na brzeg? Musiałbym ją zostawić zawsze w domu. Wprawdzie wszyscy żonaści agencji tak robią, ale ja — choćby dlatego samego — chciałbym zrobić inaczej. Znajdźże mi, najdroższa Matko, taką żonę, któraby nie była katoliczką i misionarką, a miała kwalifikację na żonę brzegowca? Jest to bardzo trudne. Sama wiesz o tem. Ale nie traćmy nadziei. Kończę już, najdroższa Matko, bo właściwie chciałem ci tylko napisać, że masz we mnie, jak zawsze, najprzywiązańszego i najgłębiej szanującego Cię syna. Everarda”.

(Ciąg dalszy nastąpi).

się bowiem nowe powszechne wybory we Francji. Ważna to dla Rzeczypospolitej chwila i oczekiwanie jej oddziaływa już obecnie na stan umysłów i na stosunki we Francji. Cała atmosfera polityczna i w ogóle publicznego życia w Rzeczypospolitej przesiąknięta jest zbliżającymi się wyborami, — agitacja wyborcza już się rozpoczęła i w każdej ważniejszej czy mniej ważnej rzeczy decyduje tam dzisiaj взгляд... na przyszłe wybory.

W szczególności także rząd francuski stara się omijać drażliwszą kwestyę z zakresu wewnętrznej polityki a nawet w kierunku antykościelnych zapędów, po szeregu dawniejszych zarządzeń, po wielkim rozmachu, jakim było przeforsowanie ustawy z 1 lipca zeszłego roku przeciw Stowarzyszeniom, zdecydował się on rozwiązać dotychczas jedną tylko kongregacyę wianawicie SS. Augustyanki.

W szczególności także rząd francuski stara się omijać drażliwszą kwestyę z zakresu wewnętrznej polityki a nawet w kierunku antykościelnych zapędów, po szeregu dawniejszych zarządzeń, po wielkim rozmachu, jakim było przeforsowanie ustawy z 1 lipca zeszłego roku przeciw Stowarzyszeniom, zdecydował się on rozwiązać dotychczas jedną tylko kongregacyę wianawicie SS. Augustyanki.

Opozycja w ogólności, a zwłaszcza już katolicy krzątają się dotychczas najżywiej ze wszystkich stronnictw we Francji około przygotowania przyszłych wyborów. Katolicy pamiętają o słowach przestrogi, wypowiedzianych do ich przedstawicieli na przyjęciu noworocznym przez Leona XIII., że Francji, opanowanej przez bezbożność i masonów, grozi największa niedola — apostazja, a jedyny ratunek — w przyszłych wyborach do parlamentu. — Już przedtem Leon XIII., przyjmując jednego z biskupów francuskich, rozmawiał z nim o stosunkach francuskich w ogólności, a zwłaszcza o parlamentarnych, i wskazał na potrzebę wybierania do parlamentu mężów silnego charakteru i zdecydowanych. „Lecz i ci mężowie — miał mówić Papież według relacji Figara — jeżeli pragną oddać Kościołowi usługi w dziedzinie polityki, nie powinni nikomu pozwolić, aby podejrzewał ich, że są przeciwnikami republikańskich urządzeń. Jest przeto rzeczą konieczną, aby przyjęli konstytucyę bez żadnych ukrytych myśli. Ach, gdyby mieliby nigdy zmuszeni do tak ubolewania godnego cofnięcia się na plan dalszy. Oni stanowią przecież większość, — dlaczegoż nie są więc także potęgą w kraju, w którym decyduje powszechne głosowanie, jeżeli nie z powodu, że lud, który coraz bardziej skłania się do republiki, nie ma zaufania do politycznej lojalności tych, którzy stawiają przy wyborach swe kandydatury: Na to trzeba znaleźć radę. Należy wyszukać mężów nawskróś katolickich, ale równocześnie szczerych republikanów. Ludzi tych trzeba do tego skłonić, aby wstąpili w życie publiczne, równie i dla dobra Kościoła w swym kraju, jak dla dobra Francji“.

Ten program, włożony w usta Leona XIII., — gdyby nawet powtórzenie przemówienia Papieża nie było ścisłe — jest w każdym razie programem katolików francuskich. Z posłem Pion na czele utworzyli oni stronnictwo konstytucyjne, to jest uznające dzisiejszą konstytucyę francuską i bez zastrzeżeń chcąc wstąpić w życie publiczne Rzeczypospolitej, aby w niem odegrać rolę i to rolę wybitną, aby zwyciężyć przeciwników i aby poprowadzić ster Rzeczypospolitej po torach zasad katolickich.

Po za tem opozycja francuska żywi przekonanie, że obalenie przy wyborach obecnego gabinetu, a z nim także obecnego systemu nie jest niemożliwe. Aby ułatwić sobie zadanie, kilka opozycyjnych frakcyj połączyło się razem i pragną oddać kierownictwo kampanii umiarkowanym republikanom z odcieniem pp. Méline i Ribota. Rzecz nie jest jeszcze zdecydowana, ale obóz ministerjalny we Francji, dotychczas najbezwzględniej przekonany o swem zwycięstwie i zaufany w swe siły, poczyna obecnie porzucać swą olimpijską obojętność i aby rozbić przeciwników, wysmiewa tę „spółkę“ Méline-Ribot z d. Munem, Cassagnakiem, Déroulédem i Lemaitrem. Czy te szyderstwa nie są jednak pierwszym objawem niepokoju i kryjącego się za niem poczucia własnej słabości?

raził życzenie, aby uwzględnione były żądania kół rolniczych w szczególności w Czechach. Mowca domaga się odpowiedniej reprezentacji rolnictwa w przyboocznej Radzie wodnej, która ma być utworzoną; domagał się przyspieszenia regulacji rzek.

P. Kozłowski wykazywał konieczność równoczesnego uregulowania potoków górskich łącznie z regulacją rzek i wniósł w tym duchu rezolucyę. Niektóre błędy przy regulacji rzek wynikają stąd, że nie zasięgnięto opinii organów miejscowych znających najlepiej naturę rzeki. Mowca ponowił kilkakrotnie już bezskutecznie podnoszone życzenie, by usunąć podział kompetencyi w sprawach wodnych między trzy Ministerstwa, a całą czynność skoncentrować w jednej władzy. Mowca zaznaczył dalej, że władzom krajowym trzeba pozostawić w tej sprawie wolniejszą rękę niż dotąd.

W ciągu dyskusyi zabrał głos P. Prezydent Ministrów dr. Koeber, który w obszernym wywodzie oświadczył, że roboty przedwstępne dla wprowadzenia w czyn ustawy o budowie dróg wodnych, celem uzyskania jasnego przegądu w sprawie budowy kanałów, w związku z regulacją rzek, już zostały podjęte, z czem ręką w rękę idzie organizacya technicznej służby dla budowy wodnych. W danej chwili okaże się także zapewne konieczność utworzenia podobnych instytucyj centralnych, jakie mają inne państwa. Wszystkie te prace muszą być podług pewnego programu przeprowadzone. Rolnicy oczywiście otrzymają odpowiednie zastępstwo w przyboocznej radzie dla spraw wodnych.

Tytuł „budowle wodne“ i rezolucyę p. Kozłowskiego przyjęto.

Z kolei podczas obrad nad „centralnym zarządzeniem Ministerstwa spraw wewnętrznych“ przedłożył p. Kramar z liczne zażalenie w sprawie politycznej służby administracyjnej ze stanowiska narodowościowego.

Na tem dyskusyę przerwano; dalszy ciąg dzisiaj.

Z parlamentu niemieckiego.

(Telegram.)

Berlin, 11 stycznia.

Parlament niemiecki obradował wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem.

P. Bassermann (narod. liber.) obszernie omawiał sytuacyę finansową i zadowoleniem podniósł dobre stosunki z Rosyją, które zamanifestowały się w spotkaniu cara i cesarza Wilhelma w Gdańsku. Mowca przyznaje, że w polityce zagranicznej istnieją rzeczywiście objawy niepokojące. Słowa kanclerza o zbliżeniu się Włoch do Francji przyczyniły się do pewnego uspokojenia, gdyż Włochy niezapomną chyba, jaką wartość posiada dla nich trójprzymierze. Co się tyczy stosunku do Austro-Węgier, to wprowadzie krytyka stosunków niemieckich, z jaką wstąpił książę Czartoryski w Sejmie galicyjskim, nie spotkała się z natychmiastową odpową, mimo to stosunek Niemiec do Austro-Węgier nie może być przez to naruszony. W każdym razie Niemcy są dokoła otoczeni wrogami, a wzrost niemieckiego przemysłu i handlu jeszcze bardziej liczbę ich pomnożył. Mowca kończy życzeniem, aby rząd zupełnie jasno wypowiedział swoje cele.

P. Dziembowski (z Koła polskiego) omawiał kwestyę polską i tak mniej więcej powiedział: kanclerz Buelow mówił o niebezpieczeństwie polskiem. To niebezpieczeństwo wyszukuje tylko niemiecki szowinizm. Władze wydają studentów polskich, poczta stała się instytucyą polityczną, a sprawiedliwość — zakładem karnym. Zakazuje się obecnie Polakom spiewać pieśni, które dawniej grały kapele wojskowe...

Prezydent Izby zwraca uwagę mowcy, że wywody jego nie są w związku z budżetem.

P. Dziembowski mówi dalej: Utrzymują, że polskie niebezpieczeństwo jest groźnem a szczególnie dlatego, że „wielkopolska agitacya“ przenosi się zagranicę i ją zaraża. Czyż my winni temu, że we włoskiej Izbie dep. Pellini poruszył sprawę polską, czy my mamy odpowiadać za to, co się dzieje w Galicyi? W grudniu z. r. poseł Sattler omawiał stosunki galicyjskie, a rząd związkowy milczał. Następnie p. Dziembowski polemizował z wywodami posła Sattlera.

Sekretarz stanu hr. Posadowsky oświadcza, że prezydent Izby przywołał już mowcę do rzeczy. Co się tyczy zarzutu, że rada związkowa zachowała milczenie po wywodach Sattlera, to mowca oświadcza, że stało się to dla tego, iż rzeczą prezydenta Izby było osądzić, czy jakaś sprawa jest we właściwy sposób omawiana, a nie rzeczą rady związkowej. Co się tyczy wywodu Dziembowskiego to mowca sądzi, że właściwym miejscem dla omawiania sprawy polskiej jest przed gabinetem i interpellacya, a nie przed parlamentem.

P. Liebermann (z partii reformy) ostro atakował Chamberlaina.

Prezydent Izby przywołuje go za to do porządku.

Z kolei zabiera głos kanclerz hr. Buelow: Kanclerz odparł najpierw uwłaczające słowa, odpowiedziane przez posła Liebermana przeciw ministrowi Chamberlainowi i zganił ostro wprowadzanie do parlamentu z wyczają obrażenia ministrów obcych państw. Kanclerz ubolewa, że sprawa ta zbyt długo zajmuje opinię publiczną obu państw i spodziewa się, że w przyszłości dążność do utrzymania dobrych stosunków z Anglią nie będzie zamącona żadnymi wypadkami. Mowca broni honoru armii angielskiej i powiada, że Anglię są narodem, w obec którego Niemcy nigdy nie stawali wrogo. Utrzymanie dobrych stosunków z Anglią jest w interesie obu państw, a także w interesie utrzymania i zapewnienia pokoju światowego. Nie mogą wywody moich zakończyć, powiada hr. Buelow, bez wyrażenia także ubolewania z powodu sposobu, w jaki mowca poprzedni roztrząsał wewnętrzne stosunki austriackie. Tak samo jak my niechętnie widzimy i w danym wypadku poważnie zastrzeżlibyśmy się przeciw temu, gdyby się ktoś obcy mieszać chciał do naszych stosunków wewnętrznych, tak samo musimy także wewnętrzne stosunki innych państw traktować z tym taktem, który jest najlepszą podstawą zdrowego, międzynarodowego pożytku.

Po kanclerzu Buelowie przemawiał konserwatywny poseł Oertel, który oświadczył się za utrzymaniem dobrych stosunków z Anglią. Kłątwa — powiedział między innymi, — ciąży na wojnie południowo-afrykańskiej i na tych, co ją wywołali i dopuszczają, by ją prowadzono z tak bezprzykładnym okrucieństwem.

Następnie przyjęto wniosek o odroczenie dyskusyi, poczem obrady nad budżetem odłożono do dzisiaj.

Echa pruskiej mowy tronowej.

Na uroczystość otwarcia nowej sesyi sejmku pruskiego przybyli posłowie wszystkich stronnictw z wyjątkiem Polaków, którzy, jak zaznaczają dzienniki, chcieli swoja nieobecnością zaprotestować przeciw zapowiedzi nowych antypolskich zarządzeń. Podniesionym głosem odczytał hr. Bulow ustępy o polityce antypolskiej, przyczem wielką radość objawili głównie posłowie narodowo-liberalni. Zresztą mowy wysłuchano w milczeniu.

W głosach pism hakatystycznych przebijają wyraźnie niezadowolenie, z powodu, że ustęp o polityce polskiej obraca się w ogólnikach i nie zawiera nic pozytywnego. Organ regencyi poznańskiej *Posener Zeitung*, nieukrywając, że mowa tronowa zawiodła oczekiwania, nie zawiera bowiem nic pozytywnego o przyszłych zamiarach rządu, wyraża nadzieję, że rząd państwowy skorzysta z najbliższej sposobności, aby rozwinąć jasny program stałej polityki w obec Polaków i że polityka eksperymentowania w kwestyi polskiej ostatecznie jest porzucona.

Wedle informacyi, jaką odbiera z Berlina *Köln. Ztg.* w kołach decydujących zastanawiano się poważnie nad planem surowego ustawodawstwa przeciw niebezpieczeństwu polonizacyi. Na razie planu tego zaniechano, lecz za to z tem większą energią zastosowane będą środki administracyjne celem ochrony niemieczyny przed polską podwodzią.

Z pism umiarkowanych, głównie *Germania*, krytykuje ustęp oredzia o polityce polskiej stwierdziwszy ogólnikowy charakter pogroźek pod adresem Polaków, wycytując w nich jednak wyraźny zamiar rządu „dalszego uprawiania a nawet obostroszenia polityki antypolskiej“. *Germania* specjalnie omawia zdanie o „pielegnowaniu niemieczyny we wschodnich prowincyach i zwalczaniu antypolskich usiłowań“ i wykazuje, że pod niewinną z pozoru firmą „pielegnowania niemieczyny“ zawsze dotąd prowadzono wojnę przeciwko Polakom. Właściwie pielegnowanie niemieczyny jest rzeczą Rzeszy i parlamentu niemieckiego a nie sejmku pruskiego, w sejmie zaś pruskim wyraźnie sprzeciwia się to konstytucy, a mianowicie jej artykułowi 4, który powiada, że wszyscy obywatele równi są w obliczu prawa.

„A co znaczy zwalczanie antypaństwowych usiłowań?“ — pyta *Germania* i odpowiada: „W czasie walki kulturalnej piętnowano nie tylko Polaków ale wszystkich katolików i nawet Kościół katolicki jako „wrogów państwa“. Świeżo przyznano się, że walka przeciw Polakom jest walką przeciw Rzymowi. Na „antypaństwowe usiłowania“ wyłaczają zresztą zupełnie kodeks karny, opozycyę przeciw rządowi nie można było uważać „antypaństwowym usiłowaniem“, bo rząd nie stanowi jeszcze weale państwa i nie jest weale rzeczą stałą.“

Jeden z członków Koła polskiego w rozmowie z korespondentem *Neue fr. Presse* oświadczył, że posłowie polscy sejmku pruskiego widzieli się zniewoleni odstąpić od zamiaru wniesienia w sprawie mowy tronowej interpelacyi w Izbie pruskiej, albowiem przekonali się, że dla takiej interpelacyi nie otrzymują potrzebnej liczby podpisów ze strony członków innych stronnictw. Posłowie polscy jednakże poruszają mowę tronową w toku dyskusyi nad interpelacyą o zajęciach wrzesińskich. Dyskusya rozpocznie się w przyszły poniedziałek i zajmie prawdopodobnie dwa posiedzenia. Ponieważ także narodowo-liberalni posłowie wnieśli interpelacyę co do polityki polskiej rządu, przeto w kwestyi parlamentarnego traktowania obu interpelacyj nastąpiło następujące porozumienie z jednej strony pomiędzy rządem, z drugiej zaś pomiędzy Kołem polskiem i narodowo-liberalnym stronnictwem: Nad obu interpelacyami ma się odbyć dyskusya w jednym i tym samym dniu. Najpierw nastąpi uzasadnienie interpelacyi narodowo-liberalnych, następnie zaś Koła polskiego, poczem odpowie na obie równocześnie hr. Buelow jako prezydent gabinetu pruskiego; nad oboma też interpelacyami zostanie otwartą równocześnie dyskusya. Polską interpelacyę uzasadni ks. prałat Jajdzewski.

KRONIKA

Lwów, 11 stycznia.

— **Wiadomości osobiste.** JE. Kazimierz hr. Badeni udał się do Zakopanego w odwiedziny do swego zięcia, hr. Adama Krasieńskiego i córki.

— **Z c. i k. armii.** „Dziennik rozporządzeń wojskowych“ ogłasza, że bateria nr. 3 z 31 pułku art. dyw. zostaje przeniesiona ze Lwowa do Stanisławowa.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 12 b. m., w sali ratuszowej o godzinie 5 po południu dr. K. Wojciechowski i J. Tenner „Współczesna liryka polska. Wykłady ilustrowane wygłoszeniem utworów. (Konopnicka)“.

W poniedziałek, dnia 13 b. m., w Zakładzie chemicznym, ul. Długosza 6, o godzinie 7 wieczorem prof. dr. A. Beck „Jak widzimy i słyszymy? (Fizjologia wzroku, ciąg dalszy)“.

W Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie pół do 8 wieczorem dr. Próchnicki „Powstanie i rozwój parlamentów“. (Sejmy stanowe).

— **Uczennice Zakładu naukowego p. Zagórskiej** złożyły 120 koron na cele Towarzystwa pomocy naukowej, t. j. na obiady dla biednych dzieci i budowę bursy pod im. Tad. Kościuszki. Dyrekcya Towarzystwa najszczerzej składa podziękowanie za tę ofiarę z tem życzeniem, ażeby czyn ten piękny jak najwięcej znalazł naśladowców. Dom im. Kościuszki już jest pod dachem, ale do ukończenia jeszcze daleko, a fundusze Towarzystwa wyczerpały się już zupełnie. Ufamy, że społeczeństwo nasze, tak życzliwe i ofiarne dla biednej kształcącej się młodzieży, nie dopuści do tego, by piękne dzieło, już bliskie ukończenia, nie doszło do skutku i zmarniało.

Laskawe datki przyjmuje Fr. Próchnicki, dyrektor gimn. V. (ul. Wałowa).

— **Z Czytelni katolickiej.** Środowa pogadanka dnia 16 b. m. poświęcona będzie Bohdanowi Zaleskiemu z powodu zbliżającej się 100-letniej rocznicy urodzin „Słowika polskiego“. W dniu tym odczyta p. Stanisław Zdziancki pracę p. t. „Synteza poezyi Zaleskiego“ — (wyjątek z drukującej się pracy). — Początek o godzinie 7 wieczorem. — Wstęp wolny dla pań i panów.

— **Miejska galerya obrazów** ma powstać we Lwowie. W tym celu wstawił magistrat do budżetu gminnego na rok bieżący kwotę 5000 K. na zakupno dzieł sztuki, a komisya budżetowa na odbytem onegdaj posiedzeniu aprobowała tę pozycyę. Suma ta ma być zarodkiem funduszu, który przez coroczne dalsze dotacye urość winien do potrzebnej wysokości.

— **Odnaki kotylionowe krajowego wyrobu.** Pożądaną nowosć wprowadza oddział guzikarski „Towarzystwa oszczędności kobiet“. Ażeby zastąpić sprowadzane dotąd z zagranicy kokardki kotylionowe, przygotowują się śliczne, artystycznie wykonane odnaki w przeróżnych odmianach i barwach.

Komitet balu weteranów z r. 1863 zamówił już te odnaki krajowe, a za dobrym przykładem pójdą bezwzględnie i inne komitety. Zamawiać można w lokalu „Stowarzyszenia nauczyielek“, ul. Batorego 11.

— **Zapowiedziany szereg koncertów** dla młodzieży, (staraniem IV. koła Towarzystwa szkoły ludowej) rozpocznie się dnia 19 b. m. w sali „Sokoła“, ze współudziałem najpierwszych sił artystycznych naszego miasta, pod artystycznym kierownictwem p. Ottawowej. Pierwszy to raz swoje artystcy nasi zmuszeni będą zastępować swój repertuar do poziomu młodych słuchaczy. Ze się wybornie wywiążą ze swego za-

Rada Państwa.

Z komisji budżetowej.

(Telegram.)

Wiedeń, 11 stycznia.

W dalszym ciągu obrad w komisji budżetowej, z tytułem „budowle wodne“.

dania, nie wąpij nikt, kto słyszał z jakim zrozumieniem rzeczy i z jaką uprzejmą gotowością przyjęli myśl komitetu, by szeregiem koncertów o repertuarze zastosowanym do wieku dziecięcego, obudzić w młodzieży naszej ochotę i zapal do muzyki, tej najsubtelniejszej sztuki pięknej, której zawdzięczamy wszyscy tyle uczuć wzniosłych i dobrych. Liczne u nas koncerty, urządzone dla znawców i miłośników muzyki, są dla młodzieży za trudne, za długo trwają, są więc męczące i niesłychanie drogie. Sądzimy więc, że każdy, kto muzykę kocha, wpływ jej etyczny rozumie, poprze usiłowania komitetu, który stara się o to, by złożyła się całość piękna i urozmaicona, do poziomu małoletnich słuchaczy zastosowana, nieprzestając być doskonałą pod względem artystycznym. Przystępne ceny umożliwiają korzystanie z koncertów nawet liczniejszą gromadką obdarzonej rodzinie. Spodziewany dochód przeznaczony jest na założenie szkoły ludowej w Prybiniu (Wschodnia Galicya). Bliższe szczegóły podamy wkrótce.

— **Wieczorek z tańcami** drukarzy lwowskich odbędzie się w salach Strzelnicy miejskiej w dniu 25 b. m.

— **Wieczór śmiechu.** Lwowski „Sokół“ urządza w niedzielę, 12 b. m., pod tym tytułem produkcję, ze współudziałem artystów teatru miejskiego, pani Bednarzewskiej, pp. Lelewicza i Kwiatkiewicza, oraz p. Heleny Makowskiej, p. Zdzisława Szczepańskiego i kółka amatorów. W program oprócz orkiestry i chórów „Sokoła“ wejść: scena z komedji Przybylskiego „Dziękuję z Olesiowa“, „Fortunat“ scena komiczna z kupletami p. Lelewicza. Niedermayera „Jozioro“ odśpiewa p. Makowska. Duet dzieciaków z operetki „Ptasznik w Tyrolu“, „Szymon orator“. Monolog Klemensa Junoszy. Troszka „Ona się śmiała“ odśpiewa p. Makowska. W końcu odegrana będzie „Biała kamelia“, komedya w 1 akcie z francuskiego, z p. Bednarzewską. Początek o godz. 7 punktualnie.

— **Z Gwiazdy.** Wieczorek maskowy odbędzie się w sobotę dnia 11 b. m. na dochód funduszu Stowarzyszenia w własnym zabudowaniu przy ul. Franciszkańskiej 1. 7.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Na przechodząca Rynkiem obok straganu jednego z handlarzy dziczyzny Pepi Klaffen, spadł dach straganu i zadał jej w głowę znaczną ranę, którą opatrzyło następnie pogotowie stacyi ratunkowej.

— **Ogień kominowy** wybuchł wczoraj po południu w domu przy ul. Boimów 15. Zawezwana telefonem straż pożarna ugasiła ogień w zarodku.

— **Nagła śmierć.** W domu przy ulicy Piekarskiej 1. 5 zmarła dziś nagle na udar sercowy mieszkająca tam około 60 lat licząca młoda Aniela Luszczynska. W pomieszczeniu zmarłej znaleziono książeczkę gal. Kasy oszczędności na 1280 zł., kilkaset zł. w gotówce i rozmaite kosztowności, które wziął w przechowanie komisariat IV. Zwłoki, po skonstatowaniu śmierci przez lekarza miejskiego dr. Elektorowicza, odstawiono do kostnicy miejskiej na Janowskim.

— **Wielkie zbiegowisko** wywołał wczoraj wieczorem przed sklepem krawca p. Jana Maysenhälera, kuśnierza Władysława Tarnawski, który wraz z żoną swą w niezwykły głośny sposób upominał się o należność za pracę w kwocie 8 K.

— **Sprawa rabunku,** dokonanego we czwartek wieczorem w lokalu kasy chorych słuźsury weszła w nowe stadium. Oto zamiast rabusiów, aresztowała wczoraj po południu tutejsza policja rzekomo poszkodowanego sekretarza tej kasy Wilhelma Wierzbickiego. Przeprowadzone bowiem dochodzenia naprowadziły na podjęcie, że cała historia rabunku została zmyślona przez Wierzbickiego w tym celu, by się uchylić od odpowiedzialności karno-sądowej za zbrodnie sprzeniewierzenia funduszu kasowych.

— **Kradzieże we Lwowie.** W Zabudowaniu 00. Zmartwychwstańców przy ulicy Piekarskiej skradł dzisiejszej nocy niewysledzony dotychczas rzeźmieszek 5 płaszczów tamtejszych wychowanków, 6 płaszczów czarnych księży i 2 kożuszki białe.

— **Ze strychu domu** przy ulicy Polnej 1. 34 skradziono po oderwaniu skobla p. W. W. kilkadziesiąt sztuk bielizny znacznej wartości.

— **Samobójstwo.** W domu przy ulicy Błażarskiej 1. 29 wczoraj około godziny 10tej wieczorem odebrał sobie życie przez powieszenie się na pasku, unocowanym na zawiasach bramy wchodowej, 50-letni Kasper Zajaczkowski, pomocnik murarski, nałogowy pijak. Po skonstatowaniu śmierci samobójczej przez lekarza miejskiego, odstawiono zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Stryju, Piotr Macukiewicz, b. dyrektor Zakładu karnego we Lwowie.

— **We Lwowie,** Antonina z Sileskich Kędzierska, b. właścicielka dóbr ziemskich, w 84 roku życia.

— **W Przemyślu,** Łukasz Podbielski, urzędnik Wydziału krajowego w departamencie drogowym.

— **W Krakowie** Marya z Goebłów Żygułska, wdowa po budowniczym w 66 r. życia.

— **W Warszawie,** Adamina z hr. Potockich hr. Chołoniewska, przeżywszy lat 61. Zmarła była córką s. p. Juliusza hr. Potockiego i żyjącej małżonki jego Anieli z Pruszyńskich z Hryków, w gub. podolskiej, a wdową po s. p.

Józefie hr. Chołoniewskim, właścicielu dóbr Janów, w gub. wołyńskiej, i Zrakowice, w gub. podolskiej. Oprócz matki swej sędziwej, s. p. Adamina hr. Chołoniewska osieroca synów Stanisława, Andrzeja i Franciszka hr. Chołoniewskich, oraz córki Elżbietę Marcinową hr. Dziebuszycką i Adelę hr. Karolową Starzeńską.

— **W Towarzystwie** prawniczo-ekonomicznym w Krakowie wygłosił wczoraj dr. Zofia Daszyńska Golińska wykład, oparty na badaniach alkoholizmu w Galicyi zachodniej i przytoczyła daty statystyczne o szerzeniu się tego zabójczego nałogu. Prelegentka podniosła potrzebę zebrania analogicznych dat z Galicyi wschodniej i wskazała, że Kraków konsumuje więcej alkoholu niż Lwów. Wykład nagrodzono oklaskami. W dyskusji zabierali głos pp. prof.: Zoll, Milewski, Kasperek, dr. Hofmokl i dr. Stafiej.

— **Z Izby sądowej.** Z Krakowa donoszą: Henryk Schwinge za opór władzy i zbrodniczą gwałtu publicznego skazany został na 5 miesięcy ciężkiego więzienia. Skazany wyrok przyjął i zaczął karę odsiadywać.

— **Pod kołami pociągu.** Z Warszawy donoszą: We środę około godziny 6 wieczorem na kolei wilanowskiej wydarzył się bardzo tragiczny wypadek. Oto na skrócie linii w pobliżu rogatki belwederskich, pociąg najechał na jakiegoś mężczyznę, który szedł po planicie pomiędzy szynami.

Z powodu ciemności, maszynista nie widział idącego a ten znowu nie słyszał nadbiegającego z tyłu pociągu. Kiedy lokomotywa wpadła na nieszczęśliwego, dostał się on pod koła, skutkiem czego nastąpiło wykołeczenie pociągu.

Na razie nie wiadomo jaka przeszkoda znalazła się na szynach i dopiero po chwili służba z przerażeniem spostrzegła, iż pod kołami znajdują się pościartowane na kawałki zwłoki mężczyzny.

Trup był nie do poznania, po ubraniu jednak wkrótce dowiedziano się, iż ofiarą własnej nieostrożności jest Julian Gross, agent-handlowy, poddany austriacki, zamieszkały w Moskwie, który przybył do Warszawy w interesach handlowych.

— **Zapisy na cele dobroczynne.** Czas donosi z Warszawy, że Bloch zapisał przeszło pół miliona rubli na cele dobroczynne, z tego 300.000 rubli na nowy zakład dla dzieci, 80.000 rubli dla Towarzystwa dobroczynności, 30.000 rubli na stypendya dla uczniów Politechniki warszawskiej, 50.000 rubli na propagandę pokojową, 10.000 rubli na wsparcia dla podupadłych kupców polskich.

— **Jerzy Brandes o Janie Blochu.** *Politiken*, duńskie pismo wychodzące w Kopenhadze, poświęca pamięci Jana Blocha obszerny artykuł napisany przez J. Brandesa. „Wiesć o śmierci Blocha, wywołała nawet w Danii przygnębioną wrażliwość. Jego rzadkie przymioty umysłu, nadzwyczajne zdolności mowy i publicysty, zjednały mu w szerokich kołach świata naukowego, biorącego udział w konferencyach pokojowych, wielu przyjaciół i wielbicieli. Był to bezspornie jeden z najbogatszych duszą, mężów Polski.“ Osobiste wrażenia, jakie wywołał Brandes z domu pp. Blochów w Warszawie i Kościelskich, oraz krótkie streszczenie przewodniej idei życia zmarłego, kończą artykuł pisany z wielką życzliwością i sympatją.

— **Nie pierwszy wypadek.** W *Wilenskim Wiadomościu* czytamy: „W miasteczku Radoszkowicach podczas jednej z ciemnych nocy jesiennych, w końcu ul. Wileńskiej w miejsce starego katolickiego krzyża, niespodziewanie ukazał się nowy z krucyfiksem metalowym, z narzędziami tortur, ze skarbonką żelazną, zaopatrzoną w zamek, i z wielką latarnią, w której dwie noce płonął świeca starynowa. Skarbonka przeznaczona była do zbierania ofiar na oświetlenie krzyża. Stary krzyż w tę noc nieznaną rękę przeniosły o wiorstę od miasta, na drogę do Olechnowicz. Obecnie z rozporządzenia władzy gubernialnej skarbonka z zamkiem, w której nie było ani grosza, oraz latarnia zostały usunięte. Krzyże zaś stoją i ku nim przychodzą zasnuceci. Winnych wystawienia krzyża nie wykryto, lecz widocznym jest, że zachęta i inicjatorzy byli...“

— **Misyja ewangelicka w Transvaalu,** założona pod nazwą „Polonia“, staraniem ewangelików augsburskich Królestwa Polskiego, w obwodzie Pretoryi doznała dotkliwych strat w czasie wojny, gdyż Anglije zburzyli ją w znacznej części. W celu podniesienia tej misji, uchwalili konsystorz ewangelicko-augsburski warszawski zwiększyć składki dobroczynne na cele misyj zewnętrznych do sumy 2000 rubli rocznie tak, aby w przeciągu dwu lat mogło na cele misji transwaalskiej „Polonia“ wpływać po 1000 rubli. Reprezentant owej stacyi, a zarazem referent spraw misyjnych, pastor warszawski Juliusz Bursze, zarządził już zgodnie z uchwałą konsystorza odpowiednią składki.

— **Gambetta w Berlinie.** Dziennik *Echo de Paris* ogłasza dwa ciekawe interviewy swego współpracownika z dyrektorem „Hospice des Quinze-Vingts“, p. Pèphan serdecznym przyjacielem Gambetty oraz z Pawłem Detot, stenografem, który towarzyszył zawsze Gambecie i cieszył się jego zaufaniem. Ze wspomnień tego ostatniego zasługują na powtórzenie szczegóły pobytu w Berlinie w 1876 r. Francuski mąż stanu chciał się przekonać osobiście o postępach niemieckiej floty, nad którymi rozwodziły się

dzienniki, wychodzące nad Szprewą. Nie chcąc być poznanym, Gambetta ogolił się zupełnie, przybył za cudzym pasportem i stanął wraz ze służącym w hotelu pierwszorzędnym. Jadał w gabinecie obok sali ogólnej; pomiędzy gabinetem a salą było okno, zasłonięte franką. Nazajutrz przy obiedzie spostrzegł, że jakaś ręka usuwa frankę. Powtórzyło się to kilkakrotnie. Przy deserze do gabinetu wszedł kelner, zamiast jego własnego służącego, który mu przynosił półmiski.

— **Cheiałbym** panu coś powiedzieć — szepnął.

— **Mów.**
— **Panie,** pan jest Gambetta. Usługiwałem panu w Café de Paris. Jestem Francuzem. Spełniłem swój obowiązek w r. 1870; przebywam tu dla chleba. Pragnę pana ostrzedz, że policja berlińska już pana wysłedziła.

— **Dobrze,** dziękuję ci — odparł mąż stanu.
— **Jeszcze słówko,** panie Gambetta — ciągnął dalej kelner — jeżeli pan znowu wojnę wypowie, wrócę do Francji i stanę w szeregach.

— **Dobrze,** ale nie powtórz nikomu, żeś mnie tu widział i podaj mi rękę.

— **Ah, monsieur!**

Gambetta opuścił Berlin. Tegoż roku udało mu się zwiedzić *incognito* niemieckie wybrzeża; był w Kiel, Bremerhaven i przekonał się, że zwiększona flota niemiecka istnieje tylko na papierze. Natomiast podziwiał organizację wojskową Niemców.

— **Widziałem** w małym miasteczku pruskim — opowiadał — 100 rekrutów, prowadzonych do koszar pod wodzą sierżanta i oficera. W godzinę potem wychodzili już na musztrę w nowych mundurach. Dopóki nasza organizacja wojskowa nie stanie na równi z niemiecką, do pomocy będziemy słabsi.

Gambetta, rzecz nie do uwierzenia, ani razu nie spotkał się z Bismarckiem.

Notatki literacko-artystyczne.

IV konkurs Tow. „Polska sztuka stosowana“. W celu oznaczenia, do kogo książka należy, używa się zazwyczaj pieczętki z odpowiednim napisem lub znakiem. Znaczenie takie, lubo szpeci dzieło, przyjęło się prawie we wszystkich księgozbiorach. W ostatnich jednak czasach prawdziwi miłośnicy książek odnowili zaniechaną zwyczaj znaczenia dzieł *ex libris'ami*, które nie tylko nie szpecą, lecz przeciwnie są często prawdziwą ozdobą książki. Znaczenie *ex libris'ów* polega na wklejeniu przed tekstem dzieła karty z artystycznie wykonaną winiętą lub rysunkiem, opatrzonym zwykle odpowiednim napisem, monogramem lub znakiem. Za granicą pierwszorzędnymi artyści projektują *ex libris'y* i niejedną już z zagranicznych bibliotek znaczy dzieła *ex libris'ami* pomysłu takich mistrzów, jak Fritz Erler, Max Klinger i inni. U nas tylko znaczy się po staremu książki nieestetycznymi pieczęciami prawdopodobnie głównie dla tego, że, jak dotychczas, artyści nasi nie zwrócili uwagi na to zaniebane, a wdzięczne pole sztuki.

Pragnąc się przyczynić do rozwoju sztuki polskiej w tym kierunku, grono przyjaciół Muzeum narodowego w Krakowie ogłasza za pośrednictwem Towarzystwa „Polska sztuka stosowana“ konkurs na *ex libris* dla księgozbioru Muzeum na warunkach następujących:

1. Prace powinny być oryginalne i tak wykonane, aby się nadawały do reprodukcji.
2. Napis ma opiewać: „Muzeum narodowe“, co do innych warunków pozostawia się zupełną swobodę artystom.
3. Nagroda za najlepszą pracę wynosi 100 K.
4. Sąd konkursowy stanowi komisya rozpoznawcza Towarzystwa.
5. Praca nagrodzona staje się własnością Muzeum narodowego.
6. Po za nagrodzoną pracą mogą być niektóre wyróżnione. Prace te pozostają w Towarzystwie, które przyjmuje na siebie pośrednictwo między autorem i publicznością, co do wszelkich praw autorskich.
7. Nadesłane prace będą wystawione w Towarzystwie przez 14 dni.
8. Prace opatrzone być mają godłem, które znajdować się winno na opieczętowanej kopercie, zawierającej nazwisko i adres autora.

Termin nadsyłania prac pod adresem Towarzystwa (Muzeum Narodowe w Krakowie) upływa dnia 20 lutego 1901 roku o godzinie 12 w południe.

Dr. Radwan Koszuticz, profesor Uniwersytetu belgradzkiego, autor „Gramatyki polskiej“, wydał nadzwyczaj starannie ułożone „Wypisy polskie“ dla Serbów. Wstęp, skreślony w serbskim języku, daje rzut oka na całe polskie piśmiennictwo; z kolei następują wyjątki prozą i wierszem całego szeregu autorów naszych, podane w oryginalnej, z dołączeniem treściwych wiadomości biograficzno-bibliograficznych. Książkę zamyka wyczerpujący słownik polsko-serbski. Tak ułożone dzieło, oddaje w istocie znaczny pożytek obu literaturom słowiańskim.

Prof. dr. Stanisław Głabiński. Wykład nauki skarbowej. Wydanie drugie. Lwów. Gubrynowicz i Schmidt. 1902. str. 591 w dużej ósemce.

Olbrzymi przewrót w dzisiejszych urządzeniach państwowych, w porównaniu ze stanem rzeczy z końca XVIII. lub jeszcze nawet w połowie w. XIX., zasada wolności i równouprawnienia wszystkich obywateli, objęcie przez państwo pod swój wpływ rozległych obszarów życia społecznego, pozostawionych dawniej inicjatywie i przedsiębiorczości prywatnej, objęcie przez we własny zarząd wielu funkcji publicznych, n. p. administracyjnych, sądowych, szkolnych, sprawowanych dawniej przez jednostki i klasy uprzywilejowane, — przeobrażenia w zakresie zasad etycznych i nowe ukształtowanie się zasad gospodarstwa społecznego: wszystko to oddziało także na zupełne przekształcenie się zasad gospodarstwa skarbowego czyli publicznego oraz nauki skarbowej. Nie trzeba jednakowoż sięgać aż do czasów odleglejszych: zasady nowożytnego państwa i nowożytnego życia społecznego rozwijają się i przekształcają niemal w oczach naszych z szybkością ogromną, często zbyt nawet wielką, aby reformy te mogły być gruntownie omyslane i przygotowane. — nowożytny zaś państwo i gospodarstwo społeczne muszą mieć także nowożytną skarbowość. To też nauka o gospodarstwie publicznym czyli nauka skarbowa musi również liczyć się z temi zmianami, musi przystosowywać do nich pokrewne stosunki, wskazywać bruki tych reform i torować drogę dalszym zmianom i dalszym ulepszeniom. Z tego powodu dla całego życia publicznego i dla społeczeństwa mają wagę dzieła, traktujące naukowo, a w sposób nowożytny, kwestye takiej doniosłości, jak skarbowość i jej nauka.

Od czasu pojawienia się prac dr. Leona Bilińskiego („System nauki skarbowej“, 1876, — „Studia nad podatkiem dochodowym ii.“), a potem Dunajewskiego, Głabińskiego, Milewskiego, Leo, Blocha i innych, nauka polska w dziale ekonomii i skarbowości — szczytując się świetnymi tradycjami z dawniejszych czasów — stanęła zupełnie na wyżynie europejskiej, a niejednokrotnie przyczyniła się także do rzeczywistego postępu współczesnych urzędów skarbowych i do postępu nauki w ogóle. Wzrastająca szybko literatura skarbowa i ważne a liczne zmiany w skarbowych urządzeniach, sprawiają jednak, że nawet tak wyborne przewodniki naukowe w omawianym dziale, jak wspomniany wyżej „System“ dr. L. Bilińskiego (z r. 1876), a następnie znakomity „Wykład nauki skarbowej“ prof. Głabińskiego w wydaniu z r. 1894, potrzebują od czasu do czasu uzupełnienia i odświeżenia. „Wykład“ prof. Głabińskiego, w pierwszym wydaniu, odegrał tę rolę w obec „Systemu“ dr. Bilińskiego, a zażywane u góry, drugie, nowe wydanie „Wykładu“ prof. Głabińskiego (r. 1902), stawia naukę polską dzisiaj znowu na poziomie współczesnych potrzeb i stosunków politycznych oraz społeczno-ekonomicznych, a zarazem na poziomie współczesnej wiedzy ogólnej.

Wszystkie dzieła, wszystkie studia i w ogóle prace naukowe prof. Głabińskiego odznaczają się obok wielkiej erudycji, gruntowności i ścisłości, także wielką jasnością wykładu, szerokością ujęciem przedmiotu, należytem ugrupowaniem materiału, siłą argumentowania i postępowymi poglądami, odpowiadającymi nowożytnym zapatrywaniom i pojęciom. — Zalety te posiada w całej pełni także jego „Wykład nauki skarbowej“, w szczególności także w nowym wydaniu.

„Wykład“ ten jest obecnie w literaturze polskiej jedynym przewodnikiem naukowym i informacyjnym, a zarazem podręcznikiem dla teoretycznych egzaminów z nauki skarbowej, — dla tego autor musiał się liczyć ze względami praktycznej potrzeby i dydaktyki; mimo to jednak potrafił utrzymać dzieło na wysokości dzisiejszej wiedzy, tak, że ono służyć będzie do użytku nie tylko młodzieży prawniczej, lecz także kół naukowych i szerszej inteligencji naszego społeczeństwa.

Podobnie jak już w wydaniu pierwszym, także i w tem drugim, nowem i znacznie zmienionem wydaniu, autor daje przedwzrostkiem pogląd historyczny na źródła i rozwój skarbowości oraz literatury skarbowej; prof. Głabiński wychodzi przytem ze słusznego zapatrywania, że tylko w oświetleniu historycznym można zrozumieć rację istnienia wielu urzędów skarbowych, tradycją nam przekazanych i wyrobić sobie samodzielny sąd o zadaniach i kierunkach reform skarbowych. Literaturę skarbową i prawodawstwo uwzględnia autor aż do chwili dzisiejszej, a z tego historycznego przeglądu, w którym w szczególności polska literatura i polskie prawodawstwo, wyczerpujące są traktowane, wynosi czytelnik pocieszające wrażenie, że w złotym wieku naszej literatury i naszych dzieł przodawaliśmy w Europie także postępowymi zasadami i projektami skarbowymi; oraz, że ten objaw w zmienionych naturalnie warunkach, daje się zauważyć również w czasach nowszych.

Co się tyczy systemu wykładu, to autor dzieli wykład na cztery działy. Najpierw mówi prof. Głabiński o budżecie i bilansie skarbowym, i w tem odstępkuje od dawniejszego swego systemu (w wydaniu pierwszym), gdzie naukę o bilansie i budżecie zamieścił w trzeciej części; autor czyni to zaś z tego racjonalnego powodu, że naczelną zasadą w skarbowości wy-

maga gospodarnego zarządu na podstawie do-
kładnie oznaczonego planu skarbowego i zachowania równowagi między przychodami i wydatkami. W związku z budżetem i prawem budżetowym przedstawia prof. Głabiński także zasady zarządu skarbowego i kasowości. W drugim dziale rozwija autor zasady nauki o wydatkach (potrzeby skarbowe), w trzecim mówi o przychodach skarbowych (mianowicie o przychodach z prywatnych źródeł, o przywilejach skarbowych, przychodach administracyjnych i o podatkach), a w czwartym wreszcie o długach skarbowych czyli publicznych. Pozytywne przepisy skarbowe, obowiązujące w ważniejszych państwach, ze szczególnym uwzględnieniem Austrii i Galicji, przedstawione są w ogólnym zarysie.

Ze także ten system opiera się na podstawach naukowych i na rozległym doświadczeniu, nabytym na katedrze profesorskiej, a zatem odpowiada także istotnym wymaganiom nauki i praktyki, nie potrzeba dodawać; pod tym względem naukowa firma prof. Głabińskiego jest już sama przez się wyborańską ręką.

(a)

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę po raz pierwszy „Simpliciusz“, operetka w 3 aktach Jana Straussa.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu „Dom otwarty“ komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem po raz siódmy „Cyganeria“ opera w 4 aktach G. Pucciniego. Występ Ireny Bohussówny.

W poniedziałek po raz drugi „Simpliciusz“ operetka w 3 aktach Jana Straussa.

We wtorek „Lohengrin“ opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera. Gościnnie występ Eugeniusza Guszalewicza i występ Heleny Ruszkowskiej.

We środę po raz trzeci „Simpliciusz“ operetka w 3 aktach Jana Straussa.

We czwartek po raz ósmy „Cyganeria“ opera w 4 aktach G. Pucciniego. Występ Ireny Bohussówny.

Najbliższymi nowościami będą: „Zagadka“ sztuka w 2 aktach Pawła Hervieux i „Goście“ sztuka w 1 akcie Stanisława Przybyszewskiego.

Rada miasta Lwowa.

(P)

Na

Rady, r. ... miasta kiedy ... ludowa na Łyczakowie otrzyma katechetę.

Prezydent dr. Małachowski odpowiadając na tę interpelację oświadczył, że szkoła ta otrzymała w grudniu katechetę w osobie ks. Tomaszewskiego. Powodem tego opóźnienia jest brak katechetów.

Z porządku dziennego postanowiła Rada sprzedać z lasów w Hołosku: 258 sosen po 8 koron 50 hal. za sztukę, 60 sosen po 12 koron 30 hal. i 220 dębów po 9 koron za sztukę, zaś z lasów w Brzechowicach: 556 sosen i świerków po 7 koron 60 hal. i 672 dębów po 8 koron 60 hal. za sztukę.

Do komisji sędziów przy konkursach na budowę kościoła św. Elżbiety delegowano r. Rawskiego.

R. dr. Głabiński referował sprawę ulg podatkowych dla właścicieli realności we Lwowie. Referent żądał, aby przedewszystkiem na przyszłość od cyfry wymiaru podatku domowo-czynszowego dozwolone było odejmować 30 pre na amortyzację i konserwację budynków, aby nie tylko odpisywano koszt utrzymania zwykłego budynku, jak ustawa obecna wymaga, ale i koszt urzędzeń wewnętrznych. Co się tyczy meżów zaufania administracji podatkowej, żądał referent, ażeby ci meżowie zaufania nie byli rekrutowani, jak dotąd dowolnie przez władze podatkowe, ale wychodzili z wyborów i polecenia reprezentacji miejskiej. Zdaniem referenta, domaga się także reformy sposobu wnoszenia podań i rekursów do władz skarbowych. W dzisiejszych bowiem czasach wnoszący podanie, nie wie co się z jego podaniem stało.

W końcu żądał referent, by władze skarbowe rzeczywiście odpisywały podatek od mieszkań niezajętych. Ostatecznie wniósł dr. Głabiński, aby te postulaty dotyczące reformy podatkowej sformułować w petycję do Ministerstwa skarbu, a równocześnie odnieść się w tej sprawie do posłów m. Lwowa i Koła polskiego w Wiedniu o poparcie tej petycji.

Po krótkiej dyskusji uchwalono wniosek referenta jednomyślnie.

Następnie uchwalono wprowadzić w życie statut zaopatrzenia funkcyjaryuszy administracji dochodów niestałych miejskich, skoro tylko Izba obrachunkowa ukończy zestawienia cyfrowe, na których ma być oparty ten statut reorganizacyjny. Instytucja ta wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1903.

W końcu posiedzenia udzieliła jeszcze Rada subwencji: Towarzystwu „Wspólnosc“

w kwocie 200 K, Towarzystwu powszechnych wykładów uniwersyteckich 400 koron, Towarzystwu przyrodników im. Kopernika 400 koron i Towarzystwu śpiewackiemu „Echo“ 250 koron.

Na tem o godzinie 8 wieczorem zarządził prezydent dr. Małachowski posiedzenie tajne.

Listy z Danii.

I.

Stałem opodal pomnika człowieka, który w czasie wojny duńsko-szwedzkiej wysadził siebie i całą załogę w powietrze, aby nie wpaść po przegranej w ręce wrogów. Tym bohaterem był Ivar Huitfeldt. Jego jasne w brzoźnie uwiecznione oblicze spoglądało na morze kołyszące się w kamiennych dokach portu i wysmukłe korony drzew Oestersparku. Południową, skwarną ciszę przerywał odgłos sygnałów okrętowych...

Na ławce, w samym kącie skweru, siedział w milczeniu kilka osób. Odziani w jaskrawe, niezwykłe w Danii łachmany, grzali się w pełni ciepła słonecznego jak chorzy. Podeszedłem ku nim, wiedziony przecuciem, że to są... rodacy. Przemówiłem po polsku. Na dźwięk naszej mowy, podniósł się najstarszy z pośród gromadki. W kilku słowach opowiedział historię „jakich wiele“. Przyjechali w maju do Danii, zwabieni przez faktora-żyda, z całą partią. Miano ich wywieść do Juteborg, gdzie są olbrzymie plantacje buraków, obiecując trzy korony za dzień pracy. W Kopenhadze oddano ich tamtejszym komisyonerom, którzy porozdzielali ich na pojedyncze oddziały po 25 ludzi. Moi nowi znajomi nie zostali przyjęci. Znaleźli się na bruku, bez znajomości języka, bez pieniędzy, oniemieleni straszną nędzą, zglądającą im w oczy. Przed miesiącem spotkali przypadkowo rodaka, który dał im kilka koron i zaprowadził do konsulatu. A teraz wracają do Szczecina. Stary wskazał z czernią ręką na olbrzymi kadłub okrętu wynurzający się z wody. Na pokładzie „Kong Björn“, przewiozą się do Szczecina, a ztamtąd pieszo do domu. Takich biedaków budzących w naszych sercach litość, wstręt

upijają się w niedzielę trzema kieliszkami Aquavit i nigdy nie jedzą mięsa. W wielkich fermach budują dla nich z desek klecone schroniska i tam śpią w nocy na ziemi, w dymie ognisk i zaduchu.

Najuboższy Dnięczk zamiatający ulicę, nie chciałby tak żyć. Współpracownik tutejszego pisma robotniczego „Social-Demokrat“, opisał podobną fermę i nieszczęsną dolę pracujących tam włóścian polskich, zupełnie tak, jak się mówi o nadzwyczajnym jakimś plemienu Papuasów sprowadzonych przez Kastela do Tivoli! Zdani są na łaskę i niełaskę wyzyskiwaczy, którzy zawierają w ich imieniu umowy, biorą zaliczki i kupują im żywność, okradając nieświadomych bez litości. Zdrowy, silny robotnik, zajęty przy plantacjach buraków, może zarobić po opłaceniu przewozu i pokryciu kosztów utrzymania, przez cały sezon roboczy, dwieście koron duńskich (1 korona = 140 hl.) Tymczasem doświadczenie poucza, że w najlepszym razie wywozi trzeźwy, pracowity „Rödmanden“ (buraczarz) od 50 do 100 K. Reszta tonie w kieszeniach faktorów.

Dzisiaj, w obec zwiększającej się z każdym rokiem kolonii polskiej w Danii, stosunki poprawiają się nieco na lepsze. Zawięzamy to inicjatywie kilku rodaków, przemysłowców, mieszkających stale w Kopenhadze i energicznej działalności misjonarza Edwarda Ortveda, urodzonego Kopenhawczyka i luteranina, który wiedziony sympatją do Polaków, nauczył się naszego języka, a obcując ciągle z katolikami, sam przeszedł w końcu na katolicyzm. Wzruszony nędzą, bezradnością i głęboką wiarą naszych wychodźców, stęsknionych za swoim kazaniem i nabożeństwem, rozwinął ks. Ortved nadzwyczaj energiczną działalność, aby założyć stację misyjną i kościół. W stacji osadził on polskie siostry, zajmujące się wychowaniem dzieci i opieką nad choremi niewiastami, których meżowie pracują w fermach, nieraz bardzo od siebie odległych a w kościele postawionym za fundusze zebrane we wszystkich trzech dzielnicach Polski, odbywają się co niedziela nabożeństwa wyjącznie polskie. Mariebo i ta nasza świątynia, rozbrzmiewająca hymnem „Święty Boże“, idącym przez szafirowe fale fjordów, ku brzegom oczystej ziemi, stały się ogniskiem skupiającym w sobie życie wychodźców. Tutaj znajdują oni radę i pomoc i przez ten wzajemny związek duchowy łączą się w stowarzyszenia, wzorujące się na doskonałej or-

ganizacji stowarzyszeń duńskich. Dania stała się dla wielu z pośród nich, idealną szkołą życia, z której wychodzą dzielni, uświadomieni robotnicy, garnący się do oświaty i pracy. Zastrzegam się jednak, że nie wszyscy. Niesłychane przywileje, ulgi i prawa wywalzone przez Izby robotnicze w parlamencie, wysoka skala zarobku i wolność pracy, wyrobiły i wzmogły w Danii partię skrajno-socjalistyczną, która przy każdej sposobności przerasta inne stronnictwa, ze szkodą dla równowagi politycznej i dobra kraju.

W ostatnich czasach rozpoczęto z nią walkę, nie w imię klasowych nienawiści i przebrzmiałych już kapitalistycznych hasel, lecz w obronie zagrożonego w swych podstawach rozwoju przemysłu duńskiego. A środkiem tej walki jest „Lock-out“. Są to związki pracodawców, obejmujące pokrewne grupy przemysłu i handlu, wspierające się wzajem finansowo i moralnie przeciw wyzyskowi stowarzyszeń robotniczych. W razie kompromisu ustanawiają już obie strony warunki i kontrakty pracy, uwzględniające obopólne potrzeby i wymagania.

„Lock-out“ trwa niemal ciągle i tworzy się peryodycznie w różnych prowincjach, regulując w ten sposób niezdrowe stosunki, wytworzone przez zbyt rozrost znaczenia i potęg robotników. Nie więc dziwnego, że zastrzeżeni się na początku tego rozdziału, mówią o dobrym wpływie jakiego ulegają nasi wychodźcy w Danii. Są bowiem pomiędzy nimi i tacy, których unosi kipiąca fala fermentu i wyrzucą na obce im brzegi—złamanych.

A. W.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank austro-węgierski. Z Wiednia donoszą: Na przedwczorajszym posiedzeniu rady generalnej Banku austro-węgierskiego przyjęto do wiadomości przeprowadzone przez gubernatora Bilińskiego zarządzenia co do nadzwyczajnego eskontu i wyrażono przy tej sposobności gubernatorowi Bilińskiemu i generalnemu sekretarzowi podziękowanie za rychłe wykonanie tego zarządzenia. Zamknięcie rachunkowe Banku austro-węgierskiego za rok 1901 wykazuje czysty zysk w kwocie

Węgry.

Berlin, 11 stycznia. (Telegram). Wedle prywatnych telegramów z Londynu ogłoszoną tam zostanie w najbliższym czasie emisja nowej angielskiej pożyczki wojennej w sumie 50 do 60 milionów funtów szterlingów.

Wiedeń, 11 stycznia. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 kg.) Pszenica na jesień — do —. Pszenica na wiosnę 9 42 do 9 43. Pszenica na maj-czerwiec — do —. Żyto na jesień — do —. Żyto na wiosnę 7 81 do 7 82. Kukurudza na lipiec-sierpień — do —. Kukurudza na sierpień-wrzesień — do —. Kukurudza na wiosnę — do —. Kukurudza na maj-czerwiec 5 73 do 5 74. Owies na wiosnę 7 77 do 7 78. Owies na maj-czerwiec — do —. Owies na jesień — do —. Rzepak na sierpień-wrzesień 12 45 do 12 60. Rzepak na październik — do —. Rzepak na styczeń-luty — do —. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień — do —.

Uspokobienie: w kursach pszenicy silne. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 11 stycznia. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 kg.) Pszenica na maj — do —. Pszenica na październik 8 42 do 8 43. Pszenica na kwiecień 9 23 do 9 24. Żyto na kwiecień 7 55 do 7 56. Żyto na październik — do —. Owies na kwiecień 7 46 do 7 47. Owies na październik — do —. Kukurudza na sierpień — do —. Kukurudza na październik — do —. Kukurudza na maj 5 45 do 5 46. Rzepak na sierpień 12 20 do 12 30.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: ograniczona. — Uspokobienie: spokojne. — Pogoda: piękna.

Berlin, 11 stycznia. Banknoty austriackie 85 30, Spirytus 31 80.

Frankfurt, 11 stycznia. Austriackie Kredyty 203 —, Koleje państwowe —, Alpiny —, Disconto 184 25, Laura 191 60, Montany —.

Tendencja: silna.

Paryż, 11 stycznia. Trzyprocentowa renta 100 32, Mąka 27 55.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 17 70 do 17 80, loco Ołomuniec 17 10 do 17 20, loco Berno-Wiedeń 17 30 do 17 40, na luty loco Aussig 17 80 do 17 90. Cukier w kostkach: prima 88 75 do 89 —, secunda 88 25 do 88 50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 35 60 do 36 —. Nafta kaukazka: transito Tryest 8 50 do 8 75, galicyjska przezroczyta 33 — do 33 50. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 11 stycznia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7 80 do 8 10, pszenica na termin 7 75 do 7 90, żyto gotowe 6 30 do 6 50, żyto na termin 6 20 do 6 40, owies broczny stary 6 60 do 6 80, owies na termin nowy 6 30 do 6 60, jęczmień pastewny 5 25 do 5 75, jęczmień browarniczy 6 50 do 7 —, rzepak 13 50 do 14 —, lnianka 10 50 do 11 —, groch pastewny 6 75 do 7 —, groch do gotowania 7 75 do 12 —, wyka 6 50 do 7 —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5 75 do 6 —, hreczka 6 50 do 6 75, konieczyna czerwona galicyjska 48 — do 60 —, konieczyna biała 45 — do 75 —, konieczyna szwedzka 50 — do 78 —, tymotka 24 — do 35 —, kukurudza gotowa 5 75 do 6 —, kukurudza nowa 5 50 do 5 80, chmiel stary gotowy — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 16 — do 16 25, za 50 litr. paritas Tarnopol na termin 15 50 do 15 75, waranty — do —.

Uspokobienie: Ceny pszenicy, owsa i żyta wykazują zwykłe.

OSTATNIA POCZTA

Ślub Najd. Arcyksiężniczki Elżbiety Maryi z księciem Ottonem Windisch-Gracem odbędzie się, według ostatnich dyspozycji we czwartek d. 23 stycznia b. r. o godzinie 10 przed południem, w kaplicy św. Józefa w Burcu Casarskim w Wiedniu. Urocz. odbędzie się w dziedzi 12 w południe, w Burcu. Tegóż dnia i Najd. Arcyksiężniczki w amentach Franciszka

z Pragi donoszą, że w tamtejszej radzie miejskiej dr. Podlipny postawił wniosek, aby rada miejska przedłożyła prośbę, by Najd. Arcyksiężniczka Elżbieta Marya z Meżem zamieszkała na Hradczynie. Wniosek przekazano prezydium rady miejskiej.

Wczoraj po południu odbył się w Wiedniu u Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda obiad, w którym wzięli udział między innymi: rosyjski attaché wojskowy i bawiący w Wiedniu pułkownik rosyjski Bellegarde. Najd. Arcyksiężę Franciszek Ferdynand zamianowany został rosyjskim generałem kawalerii.

Prezes gabinetu węgierskiego Szell, przyjechał wczoraj do Wiednia, by złożyć zwykłe wizyty noworoczne.

Przewodniczący Klubu młodoczeskiego dr. Pacak miał we czwartek po południu całogodzinną konferencję z P. Prezydentem Ministrów dr. Koerberem. Przedtem konferował dr. Pacak z P. Ministrem Rezekiem.

Politik donosi o tej konferencji z dr. Koerberem, że konferencja poświęcona była sprawie niemiecko-czeskiej ugody. Przyczem dr. Pacak szczegółowo informował P. Prezydenta Ministrów o usposobieniu w Czechach. W najbliższych dniach przybędą do Wiednia członkowie parlamentarnej komisji Klubu młodoczeskiego, aby naradzić się nad materiałem, który ma być przedmiotem konferencji z Rządem. Urzędowa konferencja wstępna pomiędzy Szefem gabinetu a parlamentarnymi komisjami stronnictw czeskich i niemieckich, rozpocznie się w przyszłym tygodniu. Rozumie się, że osi, około której się wszystko obraca, jest kwestya językowa. Co do tej sprawy, niektóre stronnictwa przedłożyły już swoje propozycje, a inne je przedłożą.

Politik pisze, iż nie jest wykluczonem, że zanim zbierze się konferencja ogólna, sprawa przedłożona będzie do zaopiniowania komisji, złożonej z profesorów Uniwersytetu i wysokich urzędników.

Węgierska kurya królewska unieważniła wybór posła do sejmu węgierskiego

hr. Dominika Teley, ponieważ — jak się sam przyznał — uraczył w swym pomieszkaniu wyborców jedzeniem i winem. Oprócz tego kurya królewska orzekła, że hr. Teley ma utracić na przeciąg sześciu miesięcy czynne i biernie prawo wyborcze.

Liczny poczet posłów postanowił wnieść w Izbie dep. sejmiku węgierskiego interpelację, w jakiej racyi władze zezwalały w Budapeszcie na niemieckie przedstawienia teatralne i udzielają koncesyj na tingle-tangle, w których prym wodzą szansonistki niemieckie? Interpelacja domaga się zupełnego wykluczenia języka niemieckiego ze wszystkich publicznych widowisk.

W sali obrad węgierskiej Izby magnatów zebrał się przedwczoraj kongres celem obradowania nad sprawą autonomii katolików węgierskich. Przewodnictwo objął książę prymas kardynał Vaszary. W zebraniu wziął udział cały episkopat, liczni członkowie Izby magnatów i Izby deputowanych oraz wiele innych wybitnych osobistości. Na porządku dziennym znajdował się projekt autonomii wypracowany przez komisję złożoną z 27 członków.

W Poznaniu utrzymuje się wiadomość, że głównodowodzącym i komendantem V. korpusu (poznajskiego) będzie mianowany w najbliższym czasie książę Fryderyk Leopold, szwagier cesarza Wilhelma.

O ruchu „Los von Rom“ w ciągu roku zeszłego podaje *Evangelische Kirchen-Zeitung* następujące sprawozdanie: Liczba tych, którzy w ciągu r. 1901 przeszli z wyznania rzym. kat. na ewangelickie wynosi przeszło 6000 osób; w roku 1900 liczba ta wynosiła 4516. Ogólną cyfrę konwertytów od czasu, gdy dano hasło do tego ruchu, można przyjąć mniej więcej na 19.000. W roku zeszłym urządzono 36 nowych stacji ewangelickich, między temi 2 w Galicji. Samoistnych gmin parafialnych powstało ogółem 4, między temi jedna w Stanisławowie.

Z powodu pogłoski o wydaniu przez władze pruskie zakazu używania języka polskiego na zebraniach, piszą do *Pos. Neueste Nachr.*: „Nie można przypuszczać, iżby ta wiadomość była zgodną z istotnym stanem rzeczy, ponieważ podobne rozporządzenie nie może być wydane w drodze administracyjnej, lecz tylko w drodze ustawodawstwa. Najwyższy sąd administracyjny wyraźnie rozstrzygnął, że według istniejących przepisów prawnych niesłusznie rozwiązano zebranie z tego powodu, iż mowcy używali języka polskiego. Oprócz tego Kammergericht w decyzji z dnia 22 kwietnia roku 1901 wyraził zasadę, że zebrania, objęte pruską ustawą o stowarzyszeniach, podlegają policyjnym ograniczeniom o tyle tylko, o ile ta ustawa na podobne ograniczenia zezwala“.

Z Radomskiego donoszą do dzienników warszawskich, że koloniści niemieccy, zamieszkałi w Pęclawicach, Sielcu, Oględowie i Luszyca, otrzymali od komisji kolonizacyjnej w W. Ks. Poznańskim piśmienną propozycję na bardzo korzystnych warunkach osiedlenia się w Księstwie. Przystano im do wyboru spisu wielu miejscowości i majątków, które, jak widać z planów, są już podzielone i pobudowane dla każdego kolonisty. Propozycja ta podobała się bardzo kolonistom i w tym celu wysyłają deputację, która ma zbadać na miejscu wszystkie warunki osiedlenia się. Podobne propozycje, otrzymało wielu osadników niemieckich w całym kraju, a także w guberniach południowych Rosyi.

Jeden z większych domów handlowo-rolniczych w Warszawie, w chęci rozszerzenia sprzedaży pługów fabryki berlińskiej, zwrócił się do dyrekcji spółki syndykatów rolnych, zawiązanej w Wilnie, z odpowiednią ofertą. Na to otrzymał odpowiedź, iż dyrekcja spółki, w wykonaniu uchwały zebrania ogólnego syndykatów, otrzymała polecenie zaprzestania zupełnie zakupu narzędzi, pochodzących z fabryk niemieckich.

Ks. biskup Symon, — jak wiadomo złożony przez rząd rossyjski z urzędu biskupa plockiego i skazany na przymusowy pobyt w Odessie, który niedawno otrzymał pozwolenie wyjazdu z Rosyi, przybył do Rzymu i był przyjęty przez Ojca św. na audyencyi.

Dzienniki londyńskie, *Daily Mail* i *Daily Graphic*, omawiając mowę Buelowa w parlamencie niemieckim, donoszą na podstawie autentycznych informacji, że nie było żadnych dyplomatycznych konferencyj, ani usprawiedliwiania się, ani cofania ze strony Chamberlaina lub rządu angielskiego. Nie dawano także żadnych zapewnień, o jakich

wspominał hr. Buelow, a tylko ustnie, lecz wcale nie urzędowo, z okazji przyjęcia w ministerstwie spraw zagranicznych w Berlinie, Chamberlain zupełnie nawiasowo mówił o tem z ambasadorem niemieckim.

Z Belgradu donoszą, że serbski minister skarbu Popovic wyjechał do Wiednia w zamiarze poczynienia starań celem zaciągnięcia pożyczki, koniecznej na opędzenie pilnych wydatków. Od powodzenia tej pożyczki minister czyni zależnem pozostanie swe nadal w obecnym gabinecie.

W Brukseli zmarł w 67 roku życia Gustaw Rolin-Jacquemyns. Zmarły był w roku 1878 i 1884 belgijskim ministrem spraw wewnętrznych w liberalnym gabinecie Frère-Bara. Po upadku liberałów opuścił Belgię i był doradcą króla syamskiego. W tym charakterze przeprowadził reformę administracji w królestwie syamskiem i dał temu krajowi nowoczesne ustawodawstwo.

Już poprzednio doniesiono, że rząd hiszpański porozumiał się ze Stolicą Apostolską, co do kwestyi rewizyi konkordatu. Obecnie potwierdza to *Politische Correspondenz*, dodając, że w myśl porozumienia rząd hiszpański zrzeka się żądania zmian w postanowieniach konkordatu, natomiast Watykan dał swą aprobatę na obniżenie plac duchowieństwa. Podpisanie tego porozumienia nastąpić ma w najbliższym czasie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Komisyja budżetowa.

Wiedeń, 11 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej, w dalszym toku dyskusyi nad budżetem Ministerstwa spraw wewnętrznych, poseł Marchet poruszył niektóre sprawy sanitarne, zalecał Rządowi popieranie i zarządzanie badaniami w kierunku wskazanym przez prof. Kocha, co do przenoszenia się gruźliczych zarzarków ze zwierząt na ludzi oraz mówił o sprawie wydania ustawy, zwróconej przeciw fałszowaniu środków żywności.

Poseł Romanowicz postawił szereg rezolucyj: 1. wzywającą rząd do wniesienia projektu pragmatyki służbowej dla urzędników i sług państwowych; 2. wzywającą Rząd do wniesienia projektu ustawy, reformującej zarządzania policyjne z roku 1854, które obecnie są wręcz sprzeczne z duchem konstytucyjnym i takimiż stosunkami; 3. rezolucyę odnoszącą się do projektu ustawy, mającej na celu odpowiedzialność urzędników w obec stron za nadużycie swej władzy.

Dalej poruszył p. Romanowicz sprawę reorganizacji policji lwowskiej i ukończenia rokowań między gminą a Rządem w tym przedmiocie, urgował wydanie rozporządzenia ograniczającego do najniezbędniejszych wypadków prawo żandarmerji wchodzenia nocną porą do pomieszczeń, mówił o kwestyi dobrej organizacji nadzoru, wykonywanego przez Namiestnictwo nad zakładami finansowymi, domagał się pomnożenia fachowych sił technicznych w starostwach i Namiestnictwie, polepszenia bytu sekretarzy starostw, przyspieszenia budowy odpowiednich pomieszczeń dla władz i t. d.

Pp. Hoffmann-Wellenhoff i Kaiser polemizowali następnie z wywodami wczorajszymi p. Kramarza o stosunkach szląskich.

Posiedzenie trwa dalej.

Kraków, 11 stycznia. (Tel. prywatne.) Jutro wieczorem o godz. 6 odbędzie się w sali rady miasta zgromadzenie obywatelskie w sprawach podatkowych i w sprawie wyborów uzupełniających do komisji dla podatku osobisto-dochodowego.

Subkomitet komisji wodociągowej rady miejskiej obradował pod przewodnictwem prezydenta Friedleina. Odczytano orzeczenie prof. Olszewskiego i chemika p. Lembergera, z którego wynika, że woda w głównej studni na Bielanach doznała pewnych zmian przez nabycie składników żelaza, jednakże w stopniu bynajmniej nie groźnym.

Firma Rumpel i Waldek, która zaprowadziła sieć wodociągów w Krakowie, wyłożyła z okazji zakończenia rachunków kwotę około 9.300 koron na zbudowanie ozdobnej studni w Krakowie.

Wiedeń, 11 stycznia. *Dziennik rozporządzeń wojskowych* donosi: Najj. Pan zezwolił na ustanowienie wyższej klasy dodatków na starsosć dla kapitanów i rotmistrzów, posiadających warunki na miejscowe posady majorskie (für lokale Majors-austellungen) w wysokości 600 koron ro-

cznie, począwszy od 1 stycznia 1902. Dodatek ten pobierać mają ci rotmistrzowie i kapitanowie, którzy pobierają dodatek niższej klasy 240 koron rocznie, przez całe 5-lecie. Najj. Pan zezwolił dalej na utworzenie dodatków służbowych na starsosć dla sług wojskowych, a mianowicie w niższej kategorii 60 koron rocznie, w wyższej 120 koron rocznie, również począwszy od 1 stycznia 1902. Dodatek niższej kategorii ma być przyznany po pierwszym 5-leciu, a wyższej po drugim 5-leciu, czyli po 10-letniej służbie wojskowej.

Wiedeń, 11 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza kilka sankcjonowanych ustaw a mianowicie ustawę w sprawie ulg należnościowych dla zakładów kredytowych, które zajmują się interesami kredytowymi i wystawiają skrypty dłużne. — ustawę w sprawie ulg należnościowych dla pożyczek gmin Celowca, Lwo-wa, Wamsdorfu, Wiener Neustadt. — ustawę o ulgach należnościowych dla pożyczki królestwa Czech, miasta Pragi, rady miejskiej Lublany, Morawskiej Ostrawy, Bozen i Meranu wreszcie ustawę w sprawie ulg należnościowych dla pożyczki królestwa czeskiego, miast Pragi, Krakowa, Lublany, Kładna, Morawskiej Ostrawy i gminy Witkowiec.

Wiedeń, 11 stycznia. Dyrekcya Zakładu kredytowego zawiadamia, że przy sposobności rewizyi praskiej filii Zakładu kredytowego wykryto, iż portfel wekslowy zawierał na 320 000 koron weksli sfalszowanych przez naczelnika oddziału wekslowego. Winnego urzędnika natychmiast aresztowano.

Praga, 11 stycznia. Bezrobocie w szbach kolejowych w Gniewinie (Brüx) i w Podmoklem (Bodenbach) już ukończone. Robotnicy podjęli pracę na nowo.

Budapeszt, 11 stycznia. Rozpowszechniane pogłoski o złym stanie zdrowia Kolomana Tiszy są pozbawione podstawy. Zdrowie jego bowiem znacznie się polepszyło, jakkolwiek w ostatnim czasie zaziębł się i musiał pozostać w łóżku.

Poznań, 11 stycznia. (Tel. prywatne.) Ks. Arcybiskup Stablewski cierpi od kilku dni na silne neuralgiczne bóle głowy, tak, że lekarz zabronił przyjmować obcych.

Berlin, 11 stycznia. (Tel. prywatne.) Były redaktor bawarskiego *Vaterland*, wybitny parlamentarzysta, poseł Siegl zmarł w 63 r. życia w Monachium.

Frankfurt, 11 stycznia. Wczoraj po południu robotnicy bez zajęcia przeciągali ulicami miasta, hałasując i napastując przechodniów. Przyszło do starcia z policyją, która dobyła broni. Kilka osób aresztowano.

Lyon, 11 stycznia. Ministrowie Millerand, André i Decrais przybyli tu i zamieszkałi w ratuszu. Gdy Millerand opuścił ratusz, przyszło kilkakrotnie do manifestacji. Pewnej grupie manifestantów udało się dotrzeć do ministra i powitać go gwizdaniem. Wieczorem przybył z Nizy prezes gabinetu Waldeck-Rousseau, witany przez publiczność lyońską okrzykami: „Niech żyje Waldeck-Rousseau!“ „Niech żyje republika!“ Wśród tych okrzyków można było również zauważyć niekiedy demonstracyjne gwizdanie.

Saragossa, 11 stycznia. Grupa demonstrantów onegdaj wieczorem obrzuciła ponownie klasztor kamieniami. Przyszło do starcia między demonstrantami a żandarmerją, przyczem kilka osób otrzymało rany. Prefekt otrzymał nakaz opuszczenia miasta i udania się do Madrytu.

Reval, 11 stycznia. (W Estonii.) Od wyspy Stenskaer oderwała się lawica lodowa, na której znajdowało się właśnie 30 rybaków z 10 końmi. Tylko jeden rybak zdołał dostać się na wyspę. Na ratunek nieszczęśliwych wysłano statek do rozbijania łodu „Jerma“.

Konstantynopol, 11 stycznia. Zaprzeczają doniesieniom o ostatecznem zawarciu umowy w sprawie budowy kolei bagdadzkiej.

Mowa Balfoura.

Manchester, 11 stycznia. Pierwszy lord skarbu Balfour wygłosił tu wczoraj na pewnem wielkiem zgromadzeniu mowę. Wywodził on, że obszar, na którym toczy się obecnie w Afryce południowej walka podjazdowa i partyzancka, staje się z każdym dniem coraz szczyplejszym a „bandy gierylasów“ wypierają i tępią Anglię coraz bardziej. Mowca podziela zapatrywania Roseberyego w tej mierze, że istniejące obecnie na europejskim kontynencie nieprzyjazne dla Anglii usposobienie jest okolicznością wcale poważną. Rosebery zgadza się z rządem angielskim pod tym względem, że wogóle wojna podjazdowa prowadzona jest w sposób humanitarny. Mowca spodziewa się, że oświadczenie Roseberyego wywrze za granicą należny wpływ. Anglię nie chcą wcale długo się zastanawiać nad odradzającym potopem obelg, które bez ustannie pojawiają się w prasie na łędzie stałym pod adresem Anglii. (Oklaski.) Anglię odwracają się od tych obelg z pewną odrazą i zarzem obojętnością.

Co się tyczy stanowiska mowcy, to on żywi również uczucie odrazy ku temu obja-

wowi, jednakże nie może przyjmować tego z obojętnością. Uważa to zjawisko za rzecz bardzo poważną. Skoro Anglia i reszta cywilizowanych narodów Europy i Ameryki pomimo wszelkich zawiści przeciw połączonej się wzajemnie braterskimi usiłowaniami i tworzą niejako rodzinę, to jakże nierozumnem jest, iż jeden z członków rodziny, albo jedna grupa członków tej rodziny, na innego z nich sypie obelgami, jak w danym wypadku, gdy Anglia jest ignorowana i łżona. To ignorowanie nie miaoby wcale tak wielkiego znaczenia, gdyby nie tak fałszywy obraz, jaki rozpowszechnił się w Europie o właściwościach charakteru Anglików. Wyraz tak brzydkiej niechęci musi zachwiać na wszystkich polach opinii o obecnym postępie cywilizacji. Jakaż wartość może mieć powszechna zgoda opinii, skoro widzi się takie brudne i niskie objawy. Na tych, którzy dopuszczają się takich wybrków i którzy są za nie odpowiedzialni, spada odpowiedzialność także za powstrzymanie rozwoju etyki publicznej.

Mowca zakończył pochwałą dla armii angielskiej, która okazała tak wielkie męstwo.

Zatargi w Ameryce południowej.

Londyn, 11 stycznia. *Biuro Reutersa* donosi z Waszyngtonu, że admirał Higginson uda się prawdopodobnie wraz ze swoim okrętem flagowym i kilku innymi okrętami północno-atlantyckiej eskadry na wody wenezuelskie, jednakże nie w tym celu, aby wystąpić agresywnie przeciw Wenezueli. Idzie bowiem tylko o to, aby na wypadek wybuchu jakich zamieszek móżd przeszkodzić zapanowaniu stosunków anarchizujących.

Wypadki w Chinach.

Londyn, 11 stycznia. *Biuro Reutersa* donosi z Pekinu: Poseł francuski Beau waha się wręczyć swe pismo uwierzytelniające, zanim Chiny nie wypełnią niektórych żądań Francji. Przygotowywana wspólna audyencya zagranicznych posłów u cesarza w skutek tego postępowania posła Beau, musiała zostać odroczoną. Posłowie naradzają się, czy mają wspierać posła francuskiego w jego usiłowaniach.

Londyn, 11 stycznia. *Biuro Reutersa* donosi z Pekinu o pogłosce, że Tung-fuh-siang nie uwięziono. Gubernator prowincyi Kunsu obawia się mianowicie uwięzić go, a to z powodu poszanowania, jakiego Tung-fuh-siang używa wśród mahometan.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 11 stycznia. *Biuro Reutersa* donosi z Wolwehoek: Deweta, który rozporządza silnym oddziałem wojska, wciągnął onegdaj Delisle w walkę, Delisle rozpoczął gwałtowny ogień działowy na nieprzyjaciela.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 stycznia 1902. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 640.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 660.—, Akcje Anglobanku 262.—, Akcje Unionbanku 544.—, Akcje Länderbanku 417.50, Akcje Bankvereinu 447.—, Ake. Bodencredit 887.—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego —.—, Akcje Kolei państwowych 653.50, Akcje Kolei Południowej 74.—, Akcje Tramway A) 283.—, Akcje Tramway B) 280.—, Akcje Kolei Elbethal 449.—, Akcje Kolei Północnej 5440.—, Akcje Kolei Czerniowieckiej 538.—, Akcje Alpiny 408.—, Akcje Rima Muranyi 478.50, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1415.—, Akcje Fabryki broni 303.—, Akcje Turckie tytoniowe 287.—, Obligacje węgierskiej indemnizacyi 94.—, Renta majowa 99.80, Austriacka Renta koronowa 96.25, Węgierska Renta koron. 95.10, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 92.45, 4 pre. Listy Banku krajowego 92.—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 99.—, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 90.25, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 97.75, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 109.50, 4-pre. Gal. Obligacje propinacyjne 97.60, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93.85, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 87.75, Losy tureckie 103.75, Marki 117.25, Ruble 252.75.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

40.000 koron wynosi główna wygrana loteryi na cel ogrzewania mieszkań biednych. Zwracamy uwagę Szanownych Czytelników na to, że ciągnięcie nastąpi nieodwołalnie dnia 16. stycznia 1902.

COLOSSEUM

pod dyrekcją Ernesta Thorna.
Od soboty 4. stycznia kompletny olbrzymi sensacyjny program.
Cesarska japońska trupa Błogoku (8 japończyków) w zadziwiających produkcjach.
15 białych niedźwiedzi w tresurze pana Henriksena.
Mourdyny król wyłamywaczy.
The Gouer's amerykańskie pieśni z elektryczn. demonstracjami.
Bracia Adam akt gimnastyczny.
Rudolf gwizdanie na palcach.
Carmen subretka.
Dziewica orleańska najpiękniejszy i największy obraz biskupa ameryk.
The Meller's transformacyjny akt muzyczny.
Chester Johnstone fenomenalny bryklista.
Awata niezrównany żongler.
Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. — W niedzielę i święta dwa przedstawienia Co plątku High-Life. — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Dentysta Dr. J. Mintz

przedtem Dr. Weiss Akademicka 3. Wymuje zęby bez bólu za pomocą narkozy, wykonuje też plomby ze szkła i porcelany. Sztuczne zęby wstawia bez płyty w formie koron i mostków. Cała szczytka w kauczuku i złocie. Zapewnienie pod względem doskonałości.

Galicyjska kasa oszczędności we Lwowie.

Stan wkładek z 1. lipca 1901 na 79.499 książeczkach 67,768.853 K 37 h.
W ciągu II. półrocza 1901 włożone przez 44.568 stron 15,096.686 K 84 h.
Odebrano przez 49.143 stron 15,215.312 K 45 h.
Stan wkładek z dopisaniami odsetkami z końcem grudnia 1901 na 81.755 książeczkach 68,932.488 K 41 h.
We Lwowie, dnia 3. stycznia 1902.

Przekazy Sokali Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą.

KANTOR WYMIANY e. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Wszech nauk lekarskich Dr. Bolesław Kielanowski ul. Gródecka l. 26. I. piętro od 8-9 i od 3-5.

Franciszka Wilhelma HERBATA przeczyszczająca Franciszka Wilhelma aptekarza, c. k. dostawcy nadwornego w Neunkirchen, Niższa Austria. Do sprowadzenia przez wszystkie apteki po cenie 2 K. austr. wal. za pakiet.

CENNIK

Iwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11. stycznia 1902.

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	Ex dividende 20 kor.	535	550
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 (400 kor.)		350	380
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)		428	435
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)		528	535
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)			100
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.			350
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)		400	420

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% los. w 50 l.	109 50	
" " 4 1/2% " " los. w 50 l.	97 60	98 30
" " 4% " " 60 l. po 200 k.	90 20	90 90
" kraj. 4 1/2% " " los. w 51 l.	99	99 70
" " 4% " " los. w 57 l.	92	92 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	93 30	94
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 4 1/2 lat	93 50	94 20
4% los. w 56 lat	92 10	92 80

III. Obligacje za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4% w. a.	97 90	98 60
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101 50	
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	101 70
" " 4 1/2% (3 em.)	98 50	99 20
" " 4% (4 em.)	92	92 70
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kor.	92	92 70
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873		
" " 4% po 200 kor.	93 60	94 30
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	87 60	88 30
" " 4 1/2% " 200 "	97 50	98 20

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	70	78
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)		

V. Monety.

Dukat cesarski	11 17	11 35
20 frankowa	18 90	19 15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	254
100 rubli rosyjskich papierowych	252 50	255
100 marek niemieckich	117 10	117 60

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190.50	192.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	144.40	145.40
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	173.	174.
" " 1864 po 100 zł.	215.	219.
" " 1864 po 50 zł.	215.	219.
Listy zast. domen państw. 120 zł. 5 pr.	298.	300.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.15	120 35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	96.25	96.45

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96.60	97.60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.60	117.60
Kol. za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcyje)	496.	499.
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	120.50	121.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.	98.
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 5 pr.	423.25	425.25

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.		
" " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95.	95.20
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.	100.50	101.50
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%.	148.75	149.75
" pożycz. za 100 zł. (200 kor.)	179.	180.
" " za 50 zł. (100 kor.)	179.	180.

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr.	93.75	
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.65	94.65

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	266.	268.
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.75	106.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93.80	94.30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.25	103.

Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	93.70	94.10
" " " 1893 za 200 k. 4 pr.	97.20	98.
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.		
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.75	88.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.		
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	84.	86.
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	103.50	104.50

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	94.80	95.40
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	258.	261.
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	249.75	251.
" " " 1889 3 pr.	103.	104.
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	94.50	95.50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.
" " " " los 50 lat 4 1/2 pr.	97.75	98.75
" " " " 60 lat za 200 kor.	90.25	91.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92.	92.80
" " " " 4 pr. los. 41 lat	93.80	94.30
" " " " 4 pr. stare	94.	94.50
" " " " 4 pr. za 200 kor.		
Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	99.	99.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	101.40	102.
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	98.75	99.75
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	92.	93.
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	99.20	100.20
" " " " 50 lat los. 4 pr.	99.20	100.20

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.80	
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	110.50	111.
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.80	100.80
" " " " " 1887 4 pr.	99.80	100.80
" " " " " 1888 4 pr.	100.	100.90
" " " " " 1891 4 pr.	99.80	100.80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	88.	88.60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.75	95.75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	105.80	106.80
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	105.80	106.60
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	94.75	95.75
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.		

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	17.45	18.45
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	396.	400.
Clary 40 zł. mk.	158.	162.
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	80.	86.
Losy miasta Krakowa 20 zł.	73.	79.
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70.	77.
Palffy 40 zł. mk.	169.	174.
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50.	51.

Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.	27.
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	82.	84.
Salma 40 zł. mk.	220.	228.
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76.	81.
St. Genois 40 zł. mk.	240.	250.
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.		
" " Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.		
" " " 50 zł. 4 pr.	180.	220.

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo Austr. 240 kor.	263.	264.
Peszt. banku hand. 500 zł.	2500.	2505.
Zakład kred. dla handlu i przem.		
Węg. banku kredyt. 200 zł.	661.	662.
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	484.	486.
Galic. banku hipot. 200 zł.	535.	538.
" " dla hand. i przem. 200 zł.	355.	365.
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	422.	423.
" Austro-węg. 1400 k.	1594.	1600.
Związk. (Unionbank) 200 zł.	544.	546.
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246.	248.
Zivnostenska banka 100 zł.	263.25	264.25

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	395.	400.
" " akcyje zakł. 200 zł.	300.	305.
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5460.	5475.
Kotom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.		
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.		
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	539.	541.
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.	400.
" państwowych 200 zł.		
" południowej 200 zł.		
" węg. galic. I. 200 zł.	423.	425.
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	828.	832.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.	740.	750.
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.	885.	890.
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	404.50	405.50
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1415.	1425.
Schodnicy 500 kor.	1270.	1282.
Tarek. zarz. tytoniow. 500 franków		
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	425.	435.

N. WEKSLE.

Berlin za 100 marek 5 pr.	117.22 1/2	117.35
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.	239.25	239.45
Paryż za 100 franków	95.20	95.30
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.		
Niemieckie banki	117.30	117.65
Włoskie banki		
Francuskie banki		
Szwajcarskie banki	94.75	94.85

O. WALUTY.

Dukat cesarski	11.32	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta		
20-frankowa	19.03	19.06
20-markowa	23.44	23.53
Rosyjski półimperyal		
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.22 1/2	117.35
Włoskie banknoty za 100 lir.	93.80	94.
Ruble	2.53	2.54

August Schellenberg i Syn Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań Nadzieja Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70 na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

ROZWIĄZANIE WY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 119/1 (2) (224) Przeciw Ignacemu Pajdzie którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie powód Maryannę Dubiel powoz o uznanie własności parceli budowlanej l. kat. 136 gm. Moderówka i wydzielenie tejże z ciała hipotecznego l. 84 gm. Moderówka. Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na 16. stycznia 1902 godzina 9 rano. Celem strzeżenia praw Ignacego Pajdy ustanawia się Pana adw. dra Roberta Pawłowskiego w Krośnie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Krosno, dnia 17. grudnia 1901.

L. cz. C. II. 339/1 (1) (22) Przeciw Józefie z G lasów Regulinie której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Iwana Galasa powoz o policzenie na dziedzictwo. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 16. stycznia 1902 o godzinie 9 rano. Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Józefy z Galasów Reguliny ustanawia się Pana dra Fischlera adwokata w Dębicy kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczowej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Dębica, dnia 24. grudnia 1901.

L. cz. C. II. 440/1 (2) (223) Przeciw Stanisławowi Ciskowi gospodarzowi przedtem w Leszczach wniósł Wojciech

Cisek z Leszczów w Chicago zamieszkały powoz o 491 kor. 76 hal. Audyencya odbędzie się dnia 20. stycznia 1902 godz. 9 rano w biurze Nr. 5. Ustanowiony dla strzeżenia praw powazanego kuratorem adw. dra Bryk z Kolbuszowej będzie go zastępował dopokąd się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kolbuszowa, 31. grudnia 1901.

L. cz. Prez. 4/2 (18 P.) (233) Dla II. zwyczajnej kadencji Sądów Przesięgłych, których posiadzenia w c. k. Sądzie krajowym karnym rozpoczęły się dnia 24. lutego 1902 o godzinie 9 przed południem zamianował Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego Przewodniczącym: Wiceprezydenta Sądu krajowego Stanisława Przytusińskiego zaś zastępcami tegoż: c. k. Radeów wyższego Sądu krajowego Sylwera Dzierżyńskiego i

Juliana Giżowskiego, e. k. Radeów sądu krajowego Karola Podlaszackiego, Józefa Szymonowicza, Tytusa Adamiaka, Józefa Swarczewskiego, Edwarda Nachlika, Edmunda Philippa, Stanisława Wierzbickiego, Stanisława Jasińskiego i Włodzimierza Łuczkiwicza. Z Prezydium c. k. Sądu krajowego karnego. Lwów, dnia 3. stycznia 1902.

L. cz. L. dz. hip. 133/01 (19 1-3) Nieobebytem Mojżesza Halperna i Amalii Chajes z Drohobycza ma być doręczoną uchwała tabularna z 9/1 1901 l. dz. hip. 133/01 którą dozwolono na wpis wykreślenia prawa zastawu dla kwot 1050 złr. i 1050 złr. Ustanowiony dla powyższych kurator adw. dra Pachtman z Drohobycza będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią. C. k. Sąd powiatowy, Oddział X. Drohobycz, dnia 8. stycznia 1902.

Licytacje.

L. cz. E. 99/1 (22) (153 3-3)

Na żądanie c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu, zastąpionego przez adw. dr. Roińskiego, odbędzie się dnia 4. lutego 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacja majątności Tolmacz. whl. 584, tus. ks. gr. dla w. p. objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków mieszkalnych i gospodarskich według protokołu opisanego i oszacowania z 28. czerwca 1901 i dni następnych z 9. lipca 1901 i 15. października 1901 L. cz. E. 99/1 (2).

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona wraz z przynależnościami na 165.895 kor.

Najniższa cena wynosi 110.596 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 21. grudnia 1901.

L. cz. E. 2183/1 (6) (.74 2-3)

Dnia 18. lutego 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Oddz. IV. Sądu tutejszego licytacja realności lwh. 92 w Pławie, na 294 kor. ocenionej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 147 kor.

Prawomocne warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w biurze Oddz. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Mielec, dnia 3. stycznia 1902.

L. cz. E. 3282/1 (3) (221)

Dnia 28. stycznia 1902 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacja realności lwh. 318 ks. gr. gm. Delatyn, składającej się z parc. bud. lkat 382 i gr. lkat. 1084, 1085, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 1436 kor., przynależności zaś na 490 kor.

Najniższa cena wynosi 963 kor. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Delatyn, dnia 20. grudnia 1901.

L. cz. E. V. 2418/1 (3) (186)

Na żądanie Banku zaliczkowego w Stanisławowie, odbędzie się dnia 4. lutego 1902 o godz. 9 przed południem, w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacja realności objętych lwh. 6 ks. gr. gm. kat. Knihinin, tudzież 3/24 części realności lwh. 897 ks. gr. gm. Stanisławów i połowy realności whl. 2160 ks. gr. gm. Stanisławów.

Wartość szacunkowa realności whl. 6 gm. Knihinin wynosi 8457 kor. 8 hal., najniższa oferta 4228 kor. 54 hal., wartość szacunkowa połowy realności whl. 2160 gm. Stanisławów wynosi 1916 kor. 1 hal., najniższa oferta 958 kor. 1 hal., wartość szac-

unkowa 3/24 części realności lwh. 897 gm. Stanisławów wynosi 699 kor. 27 hal., najniższa oferta 349 kor. 64 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Stanisławów, dnia 20. grudnia 1901.

L. cz. E. 1642/1 (8) (217)

7. lutego 1902 godz. 11 biuro 12, odbędzie się tutaj, licytacja realności lwh. 36 gm. Wola drwińska z domu, budynków gospodarczych, gruntów i inwentarza się składającej.

Oszacowanie 9264 kor. Najniższa cena 6176 kor.

Warunki i akta do przejrzania. C. k. sąd powiatowy, Oddział IV. Bochnia, dnia 19. grudnia 1901.

L. cz. E. 1171/1 (6) (228)

Na żądanie Maryanny Durek, zastąpionej przez adw. dra Jezierskiego, odbędzie się dnia 11. lutego 1902 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Rozwadowie, licytacja 6/12 części realności lwh. 561 ks. gr. gm. kat. Charzewice objętej.

Część nieruchomości, wystawionej na licytację, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Rozwadów, dnia 30. grudnia 1901.

L. cz. E. 9871 (6) (227)

Na żądanie Władysława Rzegockiego, odbędzie się dnia 11. lutego 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności whl. 76 ks. gr. gm. kat. Glinik.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 653 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 435 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ropczyce, dnia 4. grudnia 1901.

L. cz. E. 5381 (18) (191 1-3)

Na żądanie Austriackiego centralnego Banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu, zastąpionego przez adwokata dr. Kwiatkowskiego we Lwowie, odbędzie się 20. lutego 1902 o godz. 9 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału II, licytacja lasu lwh. 613 gm. Dubkowiec.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 73.307 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 48.871 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Grzymałów, dnia 31. grudnia 1901.

L. cz. E. 14141 (8) (193 1-3)

Dnia 20. lutego 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Oddział IV. Sądu tutejszego, licytacja realności lwh. 7 w Glinach małych, ocenionej na 2400 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 160 kor.

Prawomocne warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Mielec, dnia 5. grudnia 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 1/2 (1) (206 2-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Camilla Müller i Neumanna Zitter, współwłaścicieli nieprotokołowanych Zakładu instalacyjnego dla wodociągów we Lwowie ul. św. Michała l. 4.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dra Romana Kulezyckiego we Lwowie

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 17. stycznia 1902 o godz. 11 1/2 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 14. lutego 1902 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 14. marca 1902 o godz. 10 przed południem w sali Nr. 13 w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwróca kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiać się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczą się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzycieli, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza

konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

Lwów, dnia 4. stycznia 1902.

L. cz. S. 1/2 (1) (214 1-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Barucha Löwa i Rafała Istra nieprotokołowanych handlarzy wołami w Radomyślu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego w Radomyślu p. Franciszka Jopka, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Maurycego Orlińskiego w Radomyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 10. stycznia 1902, godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Radomyślu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Radomyślu najdalej do dnia 15. lutego 1902 a na audyencji likwidacyjnej, na 10. marca 1902 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwróca kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiać się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczą się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Radomyślu lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 8. stycznia 1902.

Konkurs.

L. 782/II. (184 3-3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta III. klasy 4 stopnia przy c. k. Urzędzie pocztowym w Trzeźnicy z ryczałtem 756 kor. na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20. stycznia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 3. stycznia 1902.

L. 5398 (90 3-3)

KONKURS

na posadę Kontrolora rachmistrza przy Urzędzie gminnym w Oswięcimie.

Celem obsadzenia posady Kontrolora rachmistrza przy kasie gminnej z płacą roczną 1200 kor. dodatkami aktywalnym rocznie 200 kor. prawem do dwóch pięcioleci po 100 kor. i prawem do emerytury rozpisuje się konkurs z terminem wnoszenia podań w przeciągu 3 tygodni od dnia ogłoszenia.

Posada nadana będzie prowizorycznie. Stabilizacja nastąpi po roku zadowalającej służby Od Kontrolora rachmistrza wymaga się złożenia Kaucyi wysokości 1400 kor.

Obowiązkiem Kontrolora rachmistrza będzie przedewszystkiem załatwiać samostnie likwidaturę i rachunkowość kasy, sporządzać zamknięcia rachunkowe inwentarzy i wykazy tak, że kasjer tylko strąca czyli poborem i wypłatą pieniędzy zajmować się winien.

Potrzebne są świadectwa:

1. znajomość języków krajowych,
2. Obywatelstwa austriackiego,
3. nieskazitelności charakteru,
4. ukończenia przynajmniej cztero-klasowej szkoły ludowej.
5. egzaminu państwowego z rachunkowości,
6. świadectwo zdrowia.

Zwierzchność gminna m. Oświęcim.
Oświęcim, dnia 31. grudnia 1901.

L. 10.542 (158 3—3)
KONKURS.

Magistrat miasta Jarosławia rozpisuje niniejszym konkurs na posadę drugiego lekarza miejskiego w Jarosławiu z płacą roczną 1000 koron, kwaterowem 300 koron, prawem do dwóch pięcioleci po 100 koron. Do obowiązków lekarzy miejskich w Jarosławiu należy i zastępstwo weterynarza miejskiego. Ubiegający się o powyższą posadę, która na jeden rok będzie nadana prowizorycznie, mają wykazać dostateczną fizyczną zdolność, prawo obywatelstwa austriackiego, dyplom doktora medycyny uprawniającego do wykonywania praktyki lekarskiej, praktykę co najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim, nieprzekroczony 40 rok życia.

Podania należy wnieść do Prezydym Magistratu w terminie do 1. marca 1902.

Magistrat król. wol. miasta.

Jarosław, dnia 9. grudnia 1901.

L. 16 (185 2—3)
Ogłoszenie konkursu.

Na mocy Rozporządzenia c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty ogłasza podpisana Dyrekcja konkurs na posadę nauczyciela technologii mechanicznej i konstrukcji maszyn rolniczych.

Z posadą tą, obsadzić się mającą w ciągu 2-go półrocza roku szkolnego 1901/2 łączy się płaca 2800 kor. rocznie, dodatek aktywny 600 kor. rocznie, jakoteż prawo uzyskania z czasem 5 kwinkwenniów, pierwsze dwa po 400 kor., dalsze 3 po 600 kor. rocznie.

Po 15. latach służby nauczycielskiej może nastąpić posunięcie do VIII. rangi, połączone z podwyższeniem o dalszych 800 kor.

Podania wystosowane do c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty przesyłać należy na ręce Dyrekcji i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Termin konkursu upływa z dniem 31. stycznia 1902.

Z Dyrekcji c. k. państwowej szkoły przemysłowej.

Kraków, dnia 8. stycznia 1902.

L. 3849 (209 1—3)
Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Kamionce strumikowej rozpisuje konkurs celem obsadzenia posady kasyera, która prowizorycznie nadana zostanie.

Płaca 1200 koron rocznie.

Podania własnoręcznie napisane wnieść należy tutaj najdalej do 24. stycznia 1902.

Do podania mają być dołączone:

1. metryka chrztu,
 2. świadectwo ukończonych studiów,
 3. świadectwo egzaminu rządowego z rachunkowości państwowej i ogólnej, względnie dowód odbytej praktyki zawodowej.
 4. dowód dokładnej znajomości w słowie i piśmie obydwóch języków krajowych,
 5. szczegółowy przebieg życia.
- Kaucya 1200 koron wymagana.
Kamionka str., 3. stycznia 1902.
Cegielski.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 3/2 (2) [232]
ОГОЛОШЕНЕ.

В Імені Їго Величства Царя:
Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 24 часописи „Комар“ з дня 4. січня 1902 під напи-

сею: „з послідних днів“ від слів „чи про наш сойм“ до любови мстити в собі знамена провини з §. 300 зак. кар. и арт. III. зак. з 17 12 1862 Nr. 8 д. з. д. і прото усправедливленна єсть заряджена через п. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 9. січня 1902.

Bl. 299. [10.950]
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 22 und 23 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Bezirksblatt“ vom 22 December 1901 enthaltene Artikel mit der Ueberschrift: „Das Gespenst“ in der Stelle von „Nach diesem“ bis „Zukunft geschwungen“ das Verbrechen nach §. 64 St. G. begründet, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 St. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.
Wien, am 23. December 1901.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Krems hat mit dem Erkenntnis vom 13. December 1901, Nr. 81, die Weiterverbreitung der im Verlage des politischen Vereines „Deutscher Landwirthe-Bund“ erschienenen Druckschrift: „Zeitweiser des politischen Vereines Deutscher Landwirthe-Bund auf das Jahr 1902“, Druck von Ferdinand Berger in Horn nach §§. 300 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 23. December 1901 Nr. 112/1, die Weiterverbreitung der Nr. 51. der Zeitschrift: „Volkszeitung“ vom 20. December 1901 wegen des Artikels: „Theorie und Praxis in der f. und f. Armee“ nach §. 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, und wegen der Stelle von „Die pomphaften“ bis „im Gefolge u. s. w. des Artikels: „Hopfgarten“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 24. December 1901, Nr. IX 173 I, die Weiterverbreitung der Nr. 1201 der Zeitschrift: „Avanti“ vom 20. December 1901 wegen der Stellen von „Ora sentite“ bis „Camorra“; von „Per questi motivi“ bis „copertura del deficit“; von „Prima di prendere“ bis „osservano bene la stilizzazione“; von „In essa relazione“ bis „ha ridotte le spese“; von „Sono stata un po“ bis „che parla ottimista“; von „Proposte della“ bis „l'aumento delle tasse“; von „E il disgraziato proletario“ bis „si vedra danneggiato“; von „Li fa d'uopo salire“ bis „famiglia dei miserabili“; von „perche la commedia“ bis „di proporre“ und von „La commissione finanziaria“ bis „sui grappoli d'uva“ des Artikels: „Gli aumenti di tasse proposte dalla camorra“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 23. December 1901, Nr. 20/1, die Weiterverbreitung der von der Firma: „Johannes Haack, Lichtdruck-Anstalt und Postkarten-Verlag, Berlin S 42, Ritterstr.“ ohne Angabe des Druckortes und des Namens des Druckers und des Verlegers versandten Ansichtskarten nachstehender Gattungen, und zwar: I. die erste Gattung: mit beiden Armen einen niedrigen Ofenschürer gestützt, nach rechts schauend, Seitenansicht; II. die zweite Gattung: mit erhobenen Armen einen durchsichtigen Umhang haltend über den Rücken (En-Face-Stellung); III. die dritte Gattung: in feillicher Stellung, mit der rechten Hand ein Bäumchen haltend, mit der linken Hand eine Blüte von demselben pflückend, einen dunklen Mantel über den Rücken, eine lange lichte Schleife über den rechten Arm; IV. die vierte Gattung: in der rechten vorgeführten Hand einen Spiegel, in welchem sie beschaut, die linke Hand am Kopfe haltend, nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnis vom 24. December 1901, Nr. IV/1 die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Braunauer Deutsche Zeitung“ vom 21. December 1901 wegen des Artikels: „Tschschischliberale Verbrüderung“ und wegen der Notiz: „Svaj k svemu-Placate“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 24. December 1901, Nr. 114/1, die Weiterverbreitung der Nr. 51 der Zeitschrift: „Severocesky

Delnik“ vom 21. December 1901 wegen des Artikels: „Nekolik kacijskich myslenek k vancum“ nach § 122 a und b St. G. und wegen des Artikels: „Biskupska veda politicka v XX. stoleti“ in der Stelle von „Otvremeliku“ bis „neposlužila“ — hromosvodem“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 24. December 1901, Nr. 115/1, die Weiterverbreitung der Nr. 51 der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 19. December 1901 wegen des Artikels: „Komotau. Das Kaiserbild“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 24. December 1901, Nr. I. 31/1, die Weiterverbreitung der Nr. 96 der Zeitschrift: „Desteptarea“ vom 22. December 1901 wegen des Artikels: „Procesul contra Dr. Kubel“ in dem 1. Abjage von „A trecut“ bis „drept“ und in dem 3. Abjage von „urmarile“ bis „ceremonie“ des 4. Abjages nach §. 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. I. 122/1 (2) (10.810 3—3)
C. k. Sąd powiatowy Sekeya II. oddział I. we Lwowie zawiadamia że Anna Stopeżyńska z Jaryczowa nowego uznana niewłasnowolną z powodu choroby umysłowej. Kuratorem Bartek Kopcza w Jaryczowie nowym. Lwów, dnia 28. października 1901.

L. cz. P. 112/1 (9) (10.773 3—3)
Hersch Abend z Niemirowa uznany umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiony Schulim Wachs z Niemirowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Niemirow, dnia 7. grudnia 1901.

L. cz. P. 101/1 (4) (10.793 3—3)
Krystyna Sorańska z Mochutego została uznana marnotrawną, kuratorem tejeż mianowany Mikołaj Sorański tamże.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Borynia, dnia 3. października 1901.

L. cz. P. 163/1 (4) (10.798 3—3)
Marya z Dedeluków Winniczuk z Baliniee uznana marnotrawczynią.
Kurator Wasyl Oleksiuk Nykoły z Baliniee.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Gwoździec, dnia 6. października 1901.

L. cz. L. 8/1 (4) (10.800 3—3)
Andrzej Urszulak z Ceniowa został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Tymka Standreta z Ceniowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kozowa, dnia 29. października 1901.

Firmy.

L. cz. Firm. 2193/1 (10.834 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w roku 1902 ogłaszane będą wpisy do rejestru handlowego w czasopiśmie „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“, „Gazeta Lwowska“ i „Przegląd prawa i administracji“, wpisy zaś do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w Gazecie Lwowskiej.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 21. grudnia 1901.

L. cz. Praes. 3211 23/1 (10.663 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłaszać będzie w roku 1902 wpisy skutecznie w rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej, zaś wpisy skutecznie w rejestrze handlowym w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej, oraz w dzienniku „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“.
Wadowice, 16. grudnia 1901.

L. cz. Firm. 313/1 (10.730 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłaszać będzie w roku 1902 wpisy do rejestrów handlowych w czasopiśmie „Gazeta Lwowska“, „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“ i w „Przeglądzie prawa i administracji“, zaś wpisy do rejestru spółek gospodarczych i zarobkowych w czasopiśmie „Gazeta Lwowska“ i w „Przeglądzie prawa i administracji“.
Złoczów, dnia 16. grudnia 1901.

L. cz. Firm. 166/98 (165 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku wiadomo czyni, że w roku 1902 będzie ogłaszać wszelkie wpisy w rejestrze handlowym w piśmie „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“ w „Gazecie Lwowskiej“ i w „Przeglądzie prawa i administracji“, wpisy zaś w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przezwaznie li w „Gazecie Lwowskiej“.
Sanok, 5. stycznia 1902.

L. cz. Firm. 170/1 (Stow. I. 236) (10.701 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle poleca wpisanie do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Kołaczycah Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną“ iż to Towarzystwo na podstawie uchwały dnia 17. lutego 1901 na walnem zgromadzeniu członków powziętej rozwiązaniem zostało.

Wierzyciele tego stowarzyszenia zostają zawiązani, aby się z swymi pretensjami do członków Dyrekcji Leiba Teitelbauma i Mojżesza Teitelbauma zgłosili.

Jasło, dnia 19. października 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 3/2 (180 3—3)
Przeciw Schulimowi Akselrad którego miejsce pobytu jest nieznanie wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żurawnie przez Gadaliego Lempert pozew o uznanie kontraktu najmu za rozwiązany i zapłacenie kwoty 160 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7. lutego 1902 o godz. 9 przed południem biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Schulima Akselrada ustanawia się Pana c. k. notaryusza Jana Ludkiewicza w Żurawnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Schulima Akselrada w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zurawno, dnia 2. stycznia 1902.

L. cz. A. 304/1. (10.778 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie, podaje do wiadomości, iż dnia 30. marca 1897 zmarła Marya Achlemijczukowa w Rusowie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którym ustanowiła dziedzicami żonie Wasyla i Martę Achlemijczuków, z których Marta Achlemijczuk umarła, a przez głowę jej jest powołany do spadku jej ojciec Oleksa Achlemijczuk Jurko. Sąd nie znając pobytu Oleksy Achlemijczuka, wzywa go, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem Tanazym Mołnyczukiem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Sniatyn, dnia 4. grudnia 1901.

L. cz. A. 302/99 (15) (10.772 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnej, podaje do wiadomości, że dnia 9. czerwca 1869 zmarł w Nadwórnej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Zelle Glaubhardt. Gdy dziedzice nie są wiadomi, wzywa się wszystkich, którzyby rościli prawa do tego spadku, by w przeciągu roku, licząc od dnia wydania tego edyktu, złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wniosą oświadczenie i wykażą tytuł dziedziczenia.

Gdyby nikt do spadku się nie zgłosił, zostanie spadek wydany c. k. Skarbowi Państwa, jako dobro bezdziedziczne. Kuratorem spadku ustanowiono Maksymiliana Finkelsteina z Nadwórnej.

Nadwórna, dnia 30. października 1901.

L. cz. A. 224/1 (2) (10.774 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie, wzywa nieznanych mu spadkobierców Scheindli Stannerowej, dnia 21. sierpnia 1901 w Oświęcimie zmarłej, aby w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu do spadku po Scheindli Stannerowej przy wykazaniu tytułu dziedziczenia się oświadczyli, w przeciwnym razie spadek ten z tymi spadkobiercami, którzy się doń oświadczyli i tytuł dziedziczenia wykazali, przeprowadzonym i w czasie ich roszczeń przynanym im będzie, a nieprzyjęta część spadku, lub gdy nikt oświadczenia nie wniósł, cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi oddany będzie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Oświęcim, dnia 5. listopada 1901.

L. 2782. **OBWIESZCZENIE**
 e. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 8. stycznia 1902 r. L. 562, dotyczące się weterynarsko-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier i Kroacji-Sławonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.
 Z powodu zawleczenia pomoru świń do tutejszego obszaru zakazuje e. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu świń z powiatów sądowych Felvidék, Mező-Kaszony, Munkács łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Bereg) na Węgrzech, jakoteż z powiatów (komitat Bjelovar-Križevci), Novska, Pakrac (komitat Požega) w Kroacji-Sławonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń e. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 18., 20., 22., 24., 29 i 31. grudnia 1901 jakoteż 3. stycznia 1902, L. 47.689, 48.183, 48.401, 48.232, 49.395, 49.398 i 49.569 ogłoszonych tutejszymi obwieszczeniami z 20., 24., 30. grudnia 1901, jakoteż z 1. i 6. stycznia 1902 L. 137.341, 140.890, 143.068, 143.885, ex 1901, i 366 ex 1902.

Powyższe zarządzenia wchodzi natychmiast w wykonanie.
 Z e. k. Namiestnictwa.
 Lwów, dnia 9. stycznia 1902.

L. cz. A. VI. 367/1 (3) (10.706 3—3)
 Podpisany Sąd powiatowy podaje do wiadomości iż dnia 13. sierpnia 1901 zmarła w Kołomyi śp. Helena z Kochów 10 v. Briffen 20 v. Kozłowska pozostawiwszy w spadku kilka tysięcy koron.

Sąd ten niemając wiadomości czy i które osoby mają z ustawy do jej spadku prawo, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu prawnego rościłi sobie prawo do tego spadku, by w przeciagu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu zgłosili się tu z prawami swoimi i wykazując swe prawo dziedziczenia, wnieśli dotyczące oświadczenie, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adwokat dr. Dawid Józef Heschel ze Lwowa ustanowionym został kuratorem, przeprowadzonym były z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem cały spadek zostałby Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny wydanym.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział VI.
 Lwów, dnia 29. listopada 1901.

L. cz. IV. 81/91 (24) (10.797 3—3)
 Dnia 23. listopada 1888 zmarła w Kulaezkowcach bez ostatniej woli rozporządzenia Julianna z Wasylewskich Tarnowiecka.

Ponieważ miejsce pobytu jej spadkobierczyni Michaliny Krzeminskiej lub Krzywińskiej i Maryi Gurowskiej nie jest wiadomem, wzywa się je, ażeby w przeciagu roku w sądzie tutejszym się zgłosiły i do spadku się oświadczyły, gdyż inaczey spadek ze zgłoszonymi spadkobiercami i ich kuratorem Maryanem Nowickim przeprowadzi się.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.
 Gwoździec, dnia 7. listopada 1901.

L. cz. A. 228/1 (7) (10.825 3—3)
 Stefana Hryńko, z miejsca pobytu i życia niewiadomego, zawiadamia się, że brat jego Jan Hryńko z Dobrej, tamże dnia 15. maja 1899 bez pozostawienia ostatniej woli zmarł. Celem wniesienia oświadczenia do spadku, wzywa się tegoż, ażeby do roku tym pewniej w tutejszym sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po śp. Janie Hryńku wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Michałem Hryńkiem, przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
 Bircza, dnia 2. września 1901.

L. cz. A. 460/00 (6) (10.775 3—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Rawie, podaje do wiadomości, że Wojciech Mrozowski zmarł w Sotyliczu dnia 17. sierpnia 1900 z pozostawieniem testamentu z niewiadomej daty, w którym żonę swą Elżbietę Mrozowską ustanowił dziedziczką, a córkę Emilię 1 o. Myszczyżyn 2 o. Górską, wykluczył od dziedziczenia, nie pozostawiając jej nawet części obowiązkowej. Gdy Emili 1 o. Myszczyżyn 2 o. Górskiej przysługują prawa do spadku z ustawy, a miejsce jej pobytu nie jest znanem, przeto wzywa się ją, by w przeciagu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w podpisanym sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewodnikiem spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Janem Słowickim z Politycza.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
 Rawa, dnia 16. listopada 1901.

L. cz. A. 181/00 (11) (10.824 3—3)
 Michała Horbów, z miejsca pobytu i życia niewiadomego, zawiadamia się, że dla niego kuratora w osobie Wasyla Horbów z Leszczawy dolnej ustanowiono i zarazem wzywa go się, ażeby w tutejszym sądzie się zgłosił, lub swego zastępcę zamianował, gdyż w przeciwnym razie Wasyl Horbów go w sprawie spadkowej po ś. p. Mikołaju Horbów, aż do jego zgłoszenia się zastępywać będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
 Bircza, dnia 30. listopada 1902.

L. cz. A. 372/1 (5) (10.796 3—3)
 Wzywa się niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Stefaniuk by w przeciagu jednego roku od daty edyktu do spadku po Iwanie Stefaniuk zmarłym 18. lutego 1901 r. w Dawidkowiecach się oświadczyła lub w tym celu pełnomocnika ustanowiła w przeciwnym razie spadek przez kuratora Ilka Łysycia przyjętym i w sądzie przechowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
 Czortków, dnia 9. października 1901.

L. cz. A. 555/1 (5) (10.872 3—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Rawie, podaje do wiadomości, że dnia 1. lipca 1901 zmarł w Rudzie lubyckiej Tymko Kondratowicz, do którego spadku, powołanym jest z ustawy między innymi siostrzeniec spadkowy Maksym Zoładek. Gdy miejsce pobytu Maksyma Zoładka nie jest podpisanemu Sądowi znanem, wzywa się go, by w ciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się tymże sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewodnikiem spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i jego kuratorem adwokatem drem Adolfem Segalem z Rawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Rawa, dnia 27. listopada 1901.

L. cz. A. 95 00 P. 55/00 (9) (10.854 3—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach Oddział IV. podaje do wiadomości, że Paweł Hrankowski zmarł dnia 10. września 1899 w Kluwinicach i pozostawił pisemne ostatniej woli rozporządzenie z daty Kluwiniec 29. sierpnia 1899.

Uchwałę tegoż sądu z dnia 15. kwietnia 1900 l. cz. A. 95 00 P. 55/00 (1) uznano powyższe rozporządzenie ostatniej woli ś. p. Pawła Hrankowskiego za kodycył i wdrożono postępowanie spadkowe na podstawie ustawy.

Pomiędzy innymi powołani są do spadku jako dziedzice ustawniczy Marya zam. Biłska i Michał Hrankowski córka i syn ś. p. Pawła Hrankowskiego.

Gdy miejsce pobytu tych oboje nie jest znanem wzywa się ich, ażeby w przeciagu roku od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie wyżej powołanym i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w razie przeciwnym zostanie przewodnikiem spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nieobecnych kuratorem Piotrem Muszyń z Kluwiniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Kopyczyńce, dnia 24. stycznia 1901.

L. cz. Cg. I. 217/1 (1) (212 2—3)
 Przeciw niewiadomej z pobytu pozwanej Anny z Dubielów Czabańskiej, wniósł Błażej Dzióbek rolnik w Woli wadowskiej przez adw. dra Orlińskiego w Radomyślu skargę o uznanie powoda za nabywcę i właściciela 1/4 części realności lw. 320 gm. Wola wadowska.

Pierwsza audyencya odbędzie się 8. stycznia 1902 przed południem o godzinie 9 Nr. biura 14.

Ustanowiony dla strzeżenia praw niewiadomej z pobytu Anny z Dubielów Czabańskiej kuratorem adwokat dr. Alojzy Malawski w Tarnowie będzie ją zastępować, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
 Tarnów, dnia 30. grudnia 1901.

L. cz. Cg. I. 223/1 (1) (213 2—3)
 Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Andrzejowi Majce wniósł nieletnie Katarzyna Drozdówna przez opiekuna Mikołaja Jakóbka i Julianna z Drozdów Majkowa przez adw. Maurycyego Alwina w Ropczycach skargę o uznanie ojeostwa i legitymacyi przez nastąpienie małżeństwa.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 8. stycznia 1902 o godz. 10 przed południem Nr. biura 14.

Ustanowiony dla strzeżenia praw nieomowanego z miejsca pobytu Andrzeja Majki kuratorem Tomasz Majka z Wolicy ługowej będzie go zastępować, dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
 Tarnów, dnia 30. grudnia 1901.

L. cz. Ne. I. 1266/99 (10.795 3—3)
 Nieobecnej Katarzynie Kowalskiej z Nahujuwiec ma być doręczoną uchwała tabularna z 26. czerwca 1901 l. Ne. I. 1266/01, którą dozwolono na sprostowanie parc. gr. 5908 w Nahujuwicach.

Ustanowiony dla powyższej kurator adwokat Dr. Zeiler będzie ją zastępować dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
 Drohobycz, dnia 21. września 1901.

L. cz. A. 486/00 (6) (10.853 2—3)
 W sprawie spadkowej po ś. p. Karolinie Czosnowicz, ponieważ miejsce pobytu Franciszka Czosnowicza jest sądowi niewiadome, przeto ustanawia się dlań kuratora w osobie adw. dra Frieda z Kozowy, jego zaś samego wzywa się edyktami, by w przeciagu roku oświadczył się do spadku gdyż w razie przeciwnym spadek pertraktowany będzie z jego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Kozowa, dnia 16. lipca 1901.

L. 2096. **W y k a z**
 panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań e. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. stycznia 1902.

Epizooocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Mielec	Kęblów (ob. dw.).
Parehy	Buczacz Gródek Krosno Mielec Tłumacz Żydaczów	Hupało ad Osowce (ob. dw.), Osowce (ob. dw.), Putiatycze (ob. dw.), Moderówka (ob. dw.), Łysaków (ob. dw.), Miłowanie, Tejsarów.
Pomór świń	Biała Bohorodeczany Borszczów Brody Jarosław Kraków Nisko Pilzno Przemysły Rudki Sokal Stary Sambor Tarnobrzeg	Bystra Bohorodeczany. Skała. Czepiele, Kustyń, Laszków, Leszniów. Tuchla. Branice (ob. dw.). Dąbrowica. Dół ad Zwiernik. Korzeliice. Czajkowiec, Wańkowiec. Korków. Bakowice (ob. dw.). Chmielów, Wrzawy.
Wścieklizna	Drohobycz Kosów	Borysław. Kuty, Sokolówka.

Z e. k. Namiestnictwa.
 Lwów, dnia 10. stycznia 1902.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Dnia 19. stycznia b. r. o godz. 5 po południu odbędzie się w biurze Stowarzyszenia pod l. k. Nr. 93

IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków podpisanego Stowarzyszenia, na które wszystkich członków tegoż niniejszem się zaprasza.

- Porządek dzienny:**
1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1901.
 2. Wniosek Rady nadzorczej eo do rozdziału czystego zysku.
 3. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
 4. Wybór 5 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
 5. Zmiana kontraktu związkowego (statutów).
 6. Ewentualne wnioski członków.

Mikulicze, dnia 9. stycznia 1902.

Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Mikulicach, stow. zarejestrow. z ograniczoną poręką.

J. B. Horn prezes, D. Zeiler kontrolor, J. Mencerz kasyer

Ogłoszenie.

Dnia 19. stycznia 1902 w niedzielę o godzinie 4-tej po południu, odbędzie się w Sali Stowarzyszenia oszczędn. i pożyczek w Pilźnie w domu własnym

Walne Zgromadzenie

Członków Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie, zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

- Porządek dzienny:**
1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1901.
 2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
 3. Wniosek względem rozdziału czystego zysku za rok 1901.
 4. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej §. 24. statutu.
 5. Wybór komisji rewizyjnej §. 48. l. (i).

Jan Porządek prezes. Jędrzej Pawlus sekretarz.

Rachunek bilansu.		Rachunek bilansu.	
Stan bierny.	K h	Stan czynny.	K h
Z rachunku udziałów	35501 23	Z rachunku pożyczek	425386 —
Fund. rezerwowego	20163 91	Odsetek naprzód zapłaconych	177 44
Wkładki za rachunek bierzący	352225 62	Kosztów ruchomości	319 09
Długów zaciągniętych	35028 —	Administracyi	4400 —
Odsetek (naprzód pobranych)	3057 37	Nieruchomości	11925 87
Rezerwy strat	273 69	Zapasu druków	40 —
Strat i zysków	4431 09	Lokacyi	800 —
		Zaliczek procesowych	147 62
		Rezerwa strat (ulożowana)	273 69
		Kasy	7211 20
		Razem	450680 91
		Razem	450680 91

Towarzystwo liczyło z końcem roku 1900, 1927 — w roku 1901 przybyło 283 ubyło 218 liczy zatem dnia 31. grudnia 1901, razem członków 1992.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, ilustycja petitem 3 centy.

Najlepsze śmietankowe masło w Pa-sażu Mikolascha 55 ct funt.

Kurs socjologii dla Pań 2 razy tygo-dniowo dr. Felicja Nossig, ul. Antoniego Ma-łackiego 1. 2 (od godz. 5-tej popołudniu).

Pismeników handlowych i oficjal-istów prywatnych poleca Tarnawski Agen-cya Lwów, plac Kapitulny 3.

100 najpiękniejszych kart

Z widokami, sortyment zł. 2-50, 500 rzadkich marek zagranicznych sortyment zł. 2-50 A. D. Müller, Bu-dapeszt Eötvös u. 24.

1. Intego potrzebny kucharz kawaler. Dobre polecenia i świadectwa z większych do-mów konieczne. Adres złożony w biurze dzien-ników Sokołowskiego. Lwów Passz Hausmana.

Wysiewki z najlepszych herbat 1/2 kl. zł. 1.30 i 1.60 poleca handel herbaty i kawy **Edmunda Riedla we Lwowie.**

Tokarnie polerująca.

Tokarnie do kół kolejowych, heble maszynowe łatwo dające się poruszać z najnow-szym sterem. Wiertan „Shopping“ i inne maszynowe narzędzia wykonują podług amerykańskich form i systemów F. Reit-bauer, Wiedeń. Wielki skład. Najl-psze polecenia. Cenniki gratis i franco



ROWERY

z najlepszych fabryk o oryginalnych markach z gwar. 3letnią Sprzedaż także na raty z 10 pre.

podwyżką. Wymiana używanych rowerów na nowe. Części składowe na składzie. Warsztat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się łaskawym względem P. T. Publiczności **S. WAGNER**, mechanik, Lwów, ul. Wałowa 51 (róg Podwala)

Nadzwyczajne Walne zgromadzenie

Fabryki wody sodowej „ZDROWIE“ we Lwowie, stow. zarej z ograniczoną poręką odbędzie się w poniedziałek, dnia 27. stycznia b. r. o godz. 6 po południu w sali galic. Towarzystwa aptekarskiego (ul. Pańska Nr. 22).

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie komisji, wybranych na Walnem zgromadzeniu z dnia 2. grudnia 1901.
3. Wnioski członków, ewentualnie wniosek rozwiązania Stowarzyszenia i wybór likwidatorów.

We Lwowie, dnia 11. stycznia 1902.

Edmund Łoziński
prezes Rady zawiadowczej

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.

Maść ta leczy wrzodzianki, przyszcze, czerwoności, krosty, wagner, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, lupież i wyrzuty na części ciała porostych włosów ml i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2¹/₂ frank. we Francji, w Paryżu, w apte-ce p. **MOULIN**, 30, ulica Louis de Grand.

We Lwowie w apt-kach: pp. Mikolascha, We-wiórskiego Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ru-ckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Najlepsze suspenzory.

Kto cierpi na przepuklinę lub na raturę, potrzebuje lub nosi już **BANDAŻ** zechce pewne ulgi proszę się osobiście udać do **BANDAŻYSTY** **Jakóba Führeera** we Lwowie, Trybunalska 10 (obok W. Pana Naftuły Topfiera) (sklep rękawicz i czy). Długoletnio w fachu doświadczony, uzdol-nionego i praktycznego Bandażysty, dostawcy wielu Kas dla chorych i inst dobroczynnych, mogącego się tysiącna wdzięczną klien-telią pochwycić za lekkie, dokładne, niedo-kuczli we konstrukcje. Wszelchstronnie przez powagi lekarskie zalecane. Szybkie trafiaanie pod osobistym kierownictwem. Z poważaniem **Jakób Führer, bandażysta.** Najlepsze pasy brzuszne, pępkowe, prostotrzym. itp. Bogaty wybór rękawiczek własnego wyrobu.

Choroby weneryczne

i zast-rzałe, obojga płci choroby skórne i kobiece osłabienie na tle neurastenhez leczy radykalnie **Dr. FRISCH**, Pasaż Hausmana 1. 8. Zabiegi lecznicze odby-wają się pod osobistym dozorem. Bada-nia mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8-10 i 2-5 Wylącznie dla Pań od 5-6.

Z Fiume rozsyła

KAWĘ:

4 1/2 kilo Balna szlachetna zł. 4 50
4 1/2 „ Portorico „ 5 —
4 1/2 „ Jawy „ 5 85
do tego może być dopakowana
Herbata la Souchong (herbata fami-lijna) 1/4 K. zł. 1, 1/8 K. 50 ct. w oryginal-nych puszkach chińskich.
Wszystko oclone opłacone za zaliczką lub za poprzednim nadesłaniem należności.
M. J Rado, Fiume.

Marka ochronna: Kotwica.
LINIMENT. CAPSICI COMP.
z Richtera Apteki w Pradze, uznane powszechnie jako najdoskonalsze bóle uśmierczające nacieranie, jest w wszystkich apte-kach po cenie 80 szel., Kr. 1.40 i po 2 Kr. do nabycia. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko oryginalne butelki w pudełkach z naszą marką ochronną „kotwica“ z apteki Richtera, wtenczas można być pewnym, że się otrzymało preparat prawdziwy. **Apteka Richtera pod „złotym lwem“** w Pradze, 1. ulica Elżbiety 5.

Dobry środek domowy. Wśród środków do-mowych, które zwykliśmy używać jako bóle uśmie-rzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach i t. d., zajmuje Liniment. Dapsici comp., przyrządza-ne w laboratorium Richtera apteki w Pradze, pierwsze miejsce. Cena jest niską 80 szel., Kr. 1.40 i 2.— za butelkę, a każdą butelkę rozpoznać można po znanej kotwicy.

Cielem położenia tamy nadużyciom niekto-rych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

- szeregiem na składki tylko następujące firmy
- Foepfer Naftala, ulica Trybunalska 1. 12.
 - Adler M., pl. Akademicki.
 - Agid Jakób Krakowska 25.
 - Baraniecki, Hotel Pański, Gródecka.
 - Bratel A. ul. Sykstuska 28.
 - Bukalska Julia, ul. Szeptyckich 50.
 - Beigel A., pl. Chorążczyzna 1.
 - Baum H. hotel warszawski.
 - Drucker E., ul. Gródecka.
 - Herold Antoni ul. Sykstuska 14.
 - Hellwig Edward, Kopernika.
 - Platow Miecz., ul. Halicka.
 - Keil A. ul. Kopernika.
 - Nowakiewicz A. gust. ul. Wałowa 1. 13.
 - A. Kanarienvogel, ul. Jagiellońska 16.
 - Kraus A., ul. Żółkiewska.
 - Kessler D., ul. Pańska.
 - Kreindler Jakób, Plac Bernardyński
 - Kawirnia Edisona, ul. Karola Ludwika 33.
 - Kawirnia teatralna.
 - Kawirnia europejska, ul. Jagiellońska.
 - Lemmel S. H., ul. Gródecka 54
 - Ludwig Jan, ulica Brskowska 1. 7.
 - Löwenhech Jakób ul. Trybunalska 4.
 - Lopaciński Wojciech ul. Gródecka.
 - Makowski K., ulica Krasieckich.
 - Now zeint J., ul. Karpacka 4.
 - Nussenblatt H., ul. Leona Sapiehy.
 - Preksz J., ulica Lyczakowska.
 - Przybyński K., ul. Teatralna.
 - Potuzek Ant., ul. Batorego 26.
 - Riesch Samuel, Rook.
 - Rothberg A., ul. Kazimierzowska.
 - Rothberg Max, róg ul. Bema.
 - Winiarski Antoni ul. Chorążczyzna 1.
 - Ros-ignon, Pasaż Mikolascha
 - Seonacaschein A., ul. Gródecka.
 - Schleicher R. ulica Kazimierzowska.
 - Schleicher L., ul. Jagiellońska 4.
 - Schwarzer O., ul. Gródecka
 - Stelmachów J., ul. Chorążczyzna 6.
 - Schall S., ul. Kazimierzowska.
 - Skulski M., ul. Teatralna.
 - Thune E., ul. Szeptyckich.
 - Wolny Jan, ul. Carmackiego
 - Wolisch H., ul. Gródecka
 - Zimmer H., ul. Kazimierzowska 43.
 - Zuckermann Jasób ul. Zimorowicza 18.
 - Zuckermann Szymon ul. Leona Sapiehy.

Bok okocimski

(porter krajowy).
Z. Baczewski plac Halicki.
Bukalska Julia, ul. Szeptyckich 50.
Grafunsel O., Sykstuska 2.
Baum H. hotel warszawski.
Schapira S., Rynek.
Głównie zastęstwo i skład piwa beczkowego u p. **Oryszka Wiktora i Syna**, ul. Bogusławskiego 1. 13, telefonu nr. 6.
Skład piwa beczkowego u p. **S. Włocza**, Sykstuska 14, telefon 140.
Na przyszłość ogłaszam będą każdej nie-dzieli w piernach lwowskich nazwiska restau-ratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.
Jan Götz,
browar w Okocimiu.



Jako moją specjalność od lat 38 polecam znakomite wyroby nożownicze z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w So lingen franc. i styryjskiej: Noże stołowe i deserowe. kuchenna elastyczne do ciast i mięsów i zwykłe.

Szczyrki. Nożycki. Brzytwy angielskie od koron 4 do 6, Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włó-sów. Narzędzia ogrodnicze po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

Handel żelazny
Lwów, plac Maryacki 1. 9.
Cenniki na życzenie.

Wszystkie księgarnie sprzedają dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo prodkiej i najłatwiejszej nauki obcych języków bez nauczyciela, z objaśnie-niem wymowy i kluczem, p. t.

SAMOUCZEK:

Polsko-niemiecki kurs wstępny (Elemen-tarz) 18, 36 i 60 ct. — Kurs I. 90 ct. — Kurs II. zł. 2.40.
Polsko-francuski kurs I. zł. 1.80. — Kurs II. zł. 4.80. — Gramatyka polsko-francuska zł. i-80.
Polsko-angielski kurs I. zł. 1.12. — Kurs II. zł. 1.80.
Polsko-ruski kurs I. zł. 2.10. Kurs II. zł. 2.70.
Amerykański przewodnik z rozmówkami angielskimi et. 75.
Główna sprzedaż w księgarni **Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie.**

Automobile
z motorem beuzynowym i parowym.
Pawozy zbytkowne, Omnibusy, Wozy do ciężarów, w ogóle wozy do wszystkich celów i na wszyst-kie drogi. Motory trzy- i cztero-kolowe.
Arnold Spitz
Wiedeń, IX., Schlickgasse 3.
Najstarszy handel automobilowy w Austro-Węgrzech.

Przeprowadzenia
pat. wozy 6 i 8 metr.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utca 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.



Pasaż Hausmana.
Lwowskie
Photo-Plasticon
(46 razy premiiowane).

Od 12. do 18. stycznia do widzenia **Egipt**
Kraj piramidów.
Wstęp 10 ct.

Odnaczony na Wystawie krajowej we Lwowie w r. 1894
medalem złotym
KONIAK francuski kuracyjny
firmy
Courrière & Comp.
(nast. G. Kondratowicz)
do nabycia we wszystkich handlach.
Generalny zastępca Bolesław Bilikiewicz we Lwowie, ul. Akademicka 19.

Z Prus
sprowadzoną drogą Wodę Selterską zastępuje w zupełności woda polecona przez Towarzystwo lekarskie **alkaliczno-słona** zawierająca części składowe jak **WODA SELTERSKA** wyrobu fabryki pod firmą **K. RZAÇA i CHMURSKI w Krakowie** ulica św. Gertrudy 1. 4.
Główny skład we Lwowie w aptece J. Wewiórskiego ulica Halicka

KANTOR WYMIANY
Lwowskiej Filii
Banku galic. dla handlu i przemysłu
został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w parterze (ul. Jagiellońska 1. 3) gdzie również prze-niesiono
Oddział wekslowy.
Pierwotnie w parterze znajdujący się
Oddział wkładkowy
został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

Ciągnięcie już we czwartek!
Ciągnięcie nieodwołalnie
 16. stycznia 1902.

Główna wygrana
 koron 40.000 wartości

Losy na ogrzewalnis
 Losy po 1 kor.

polecają: M. Jonasz, Kitz i Stoff, M. Klarfeld, Kormann
 i Feigenmann, Samuelly i Ladau, Wiktor Chajes i Spółka,
 Schellenberg i Syn, Sokal i Lilien, Jakób Stroh.

Tutki egipskie

„NIL“

znakomity wyrób — marka światowa — nie zawierają
 gliceryny, nie gasną w paleniu i są zupełnie nieszkodliwe.

Wszędzie do nabycia.

Kupcom rabat! Łaskawe zlecenia skutecznie odwrotną pocztą.
 Fabryka tutek „NIL“ Lwów, ul. Ścieżkowa 12.

Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wie-
 deńskie, zagraniczne, tygodniki, ilustracje artystyczne,
 pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenume-
 ratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję, po
 cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego
 Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

KTO CHCE PIĆ DOBRĄ HERBATĘ NIECH ŻĄDA:

HERBATY Z RĄCZKA



Monopol herbata
 z „Rączką“

zawsze świeża i doskonała.

Przez bezpośrednie stosunki z rynkami w Londynie i w Chinach nabywa się tanio.

Transport w całych wagonach i zbyt w kraju największy.

Po cenach oryginalnych prawie wszędzie do nabycia, proszę tylko żądać „Herbatę
 z Rączką“, a gdzie nie ma proszę pisać wprost do

Magazynu Juliusza Grossego
 w Krakowie, Rynek, pałac Spiski.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie
 Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne, jak

Woda Bilńska

wyrobu naszego, pod kontrolą Komisji przemysłowej
 Towarzystwa lekarskiego

używaną bywa w zgadze, kureczach i przewlekłych katarach
 żołądka z dobrym skutkiem.

Cena flaszki w Krakowie 30 halerczy.

Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla Lwowa w aptecce
 J. Wewiórskiego.

K. Rząca i Chmurski w Krakowie

właściciele fabryki wód mineralnych.

Przy gruźlicach, angielskiej chorobie, niedokrewności, wysypkach na ciele, chorobach
 gardła i płuc, starym kaszlu dla słabowitych, bladą wyglądających dzieci, polecam kurację
 moim ulubionym, znanym, przez lekarzy poleconym

Lahusena jodowo-żelazistym tranem wątrobianym.

Przez jego jodowo-żelazistą zawartość, najlepszy i najskuteczniejszy tran wątrobiany. Prze-
 wyższa w sile leczniczej wszystkie inne podobne modyfikacje. Smak nadzwyczaj delikatny i za-
 godny. Dlatego dla każdego bez wstrętu zażywany bywa i lekki do strawienia. Użycie w ostatnim
 roku 80.000 flaszek, jest najlepszym dowodem o dobroci jego. Wiele atestów i pism dziękczyn-
 nych. Cena 3 korony. — Tylko prawdziwy z firmą fabrykanta aptekarza Lahusena w Bremie.
 Otrzymać można we wszystkich aptekach. Skład główny we Lwowie: apteka pod „Złotą Gwia-
 zdą“ dr. K. Mikolascha, ul. Kopernika, apt. pod „Srebrnym Orłem“ Zygmunta Ruckera i apt. pod
 „Aniołem Stróżem“ ul. Pańska 21.

„Merkury“

Gazeta Losowa i Handlowa

Administracya: Kraków, Rynek gł. 5.

Wychodzi 2. i 16. każdego miesiąca.

Dokładne wykazy ciągnięć losów austriackich i zagranicznych,
 listów zastawnych, obligacyj, kursa i t. d.

Popularny dział handlowy, giełdowy i informacyjny.

W styczniu każdego roku otrzymują wszyscy abonenci
bezpłatnie

„Rocznik finansowy“

Przedpłata wynosi: na cały rok 3 kor. 60 hal.,

na pół roku 1 kor. 80 hal., na 3 miesiące 1 kor.

Przyjmuje się także znaczki pocztowe. — Numera okazowe darmo i oplatnie.

REDAKCJA

Tygodnika Mód i Powieści

wspaniale ilustrowanego pisma dla kobiet

Rozszerzyła objętość pisma — Wprowadziła ważne
 ulepszenia w dziale mody

dodaje do każdego numeru oprócz arkuszy strojów kobiecych, także

Kolorowaną planszę mód

oraz niezależnie od arkuszy z krojami i wzorami robót kobiecych

Formę z bibułki

(ilekroć moda przyniesie zasadniczą zmianę w kroju sukien).

Stała rubryka: „Poradnik dla kobiet“ obejmuje: Informacje z dziedziny higieny;

Dział pedagogiczny; Informacje dotyczące pracy dostępnej kobiecie; Dział
 technologii gospodarskiej i przemysłu domowego, wreszcie część kulinarną.

Dział literacki: Belletrystykę; Sprawozdania krytyczne; Ruch umysłowy; Kwestye
 społeczne; Postęp wiedzy; Kroniki miesięczne i obszernie korespondencye.

Prenumeratę przyjmuje

Główna Ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Warunki prenumeraty:

we Lwowie:		w Galicyi z przesyłką:	
kwartalnie . . .	3 kor. — hal.	kwartalnie . . .	3 kor. 60 hal.
półrocznie . . .	6 kor. — hal.	półrocznie . . .	7 kor. 20 hal.
rocznie . . .	12 kor. — hal.	rocznie . . .	14 kor. 40 hal.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Ekspedycya.

MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy

poświęcony nowościom muzycznym swojskich i zagranicznych
 kompozytorów

Prospekta wysyła gratis i franco, Ekspedycya „MELOMANA“ Lwów, Pasaż Hausmana Nr. 9. — Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie.

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzy-
 czno, transkrypcye operowe, kompozycye salonowe, utwory na
 4 reze, do śpiewu, na skrzypce oraz tańce.

Utwory rozmaitego stopnia trudności, opalcowane, nada-
 jące się do zesłania w celach pedagogicznych i do gry salonowej.
 Daje rocznie około 200 stronnic nut dużego formatu. Na treść numeru
 składa się 4 — 5 utworów na fortepian i jeden do śpiewu lub na skrzy-
 pce. Każdy utwor drukuje się w oddzielnej okładce

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, w miarę akazywania się war-
 tościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie; tym sposobem
 wydawnictwo to stanowi bibliotekę wyborowych utworów muzycznych,
 umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu,
 interesującego się dobrą muzyką.

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką
 pocztową: kwartalnie 2 zł. (4 kor.), półrocznie 4 zł. (8 kor.),
 rocznie 8 zł. (16 kor.).

Ekspedycya „Melomana“ dla Galicyi:

Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.
 Komplet z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł. (16 kor.)

Do naszych Czytelników!

W ciągu czterdziestu letniego przeszło istnienia, **TYGODNIK ILLUSTROWANY** zaznaczył wyraźnie, czym jest i czym być pragnie. Dlatego powtarzanie w prospekcie ogólnego programu pisma uważamy za zbędne.

Wolimy natomiast pomówić o praktycznych ulepszeniach, które zaprowadzimy.

Przedewszystkiem dążymy do tego, żeby skupić dokoła redakcyi naszej najwybitniejsze siły literackie i artystyczne.

Dzięki temu, nasza teka redakcyjna jest zapełniona utworami pierwszorzędnych talentów współczesnych.

Nowy rok rozpoczynamy powieścią **ELIZY ORZESZKOWEJ** p. t.

„Anastazyja“

z ilustracyami Tetmajera, Stasiaka, Bałowskiego, Sawiczewskiego, Alchimowicza, Dębickiego, Zarembskiego, Gorskiego.

W dziale belewistycznym pomieścimy także **STEFANA ŻEROMSKIEGO** większą powieść

POPIOŁY,

WŁADYSŁAWA REYMONTA

CHŁOPI,

prace Maryi Konopnickiej, Adama Krechowickiego, Kazimierza Tetmajera i Stanisława Przybyszewskiego.

Cykl nowel **GABRYELI ZAPOLSKIEJ** p. t.:

Modlitwa pańska,

nowelę **ADOLFA DYGASIŃSKIEGO**

CHAM,

BOLESŁAWA PRUSA cykl utworów

DZIWNE POWIEŚCI,

możemy również zapewnić czytelników, że

Henryk Sienkiewicz

obecał dać tygodnikowi najpierwszą wielką swoją powieść, której akcja rozgrywać się będzie w epoce Napoleońskiej. Ilustracje do tego utworu wykona

WOJCIECH KOSSAK.

Prócz tego, jak w latach ubiegłych, każdy prenumerator Tygodnika będzie otrzymywał nadal, co miesiąc bezpłatnie tom czyli rocznik

12 tomów Pism Sienkiewicza bez żadnej dopłaty, ani za książki, ani za ich przesyłkę.

W roku bieżącym daliśmy między innymi „**QUO VADIS**“, w latach przyszłych, na żądanie ogólne pomieścimy w dodatkach Trylogię, zaczynając od

„OGNIEM I MIECZEM“

ozdobionem 24 ilustracyami **ANTONIEGO PIOTROWSKIEGO.**

Będzie to pierwsze u nas ilustrowane wydanie tej wspaniałej epeki wojennej.

Prócz „Ogniem i mieczem“ damy także szereg nowel: „Zorawie“, „Sen“, „Muszę wypocząć“, „Na Olimpie“, „Na jasnym brzegu“, oraz zbiór pomniejszych utworów literackich **Sienkiewicza**, nieobjętych dotychczas żadnem wydaniem zbiorowem.

Tym sposobem wydanie nasze dzieł Sienkiewicza będzie najzupełnijszem ze wszystkich dotychczasowych wydań.

Obok dzieł **SIENKIEWICZA** dołączymy **datki powieściowy** a rozpoczniemy rok nowy głośną powieścią **Piotra Coulevain'a**

„Ewa zwycięska“.

W dziale poezyi drukować będziemy utwory **Kazimierza Glińskiego**, **Wiktora Gomułickiego**, **Jana Kasprowicza**, **Maryi Konopnickiej**, **Orkana**, **Gr-Ota**, **Selima**, **Staffa**, **Kazimierza Tetmajera** i w. i.

Bogaty dział społeczno-informacyjny ze szczególniejszem uwzględnieniem wiadomości ze **Lwowa**, **Krakowa** i **Galicyi** uzupełniamy przez rozszerzenie rubryki

odkryć i wynalazków z ilustracyami.

W dziale „**Artykuły wstępne**“ mamy zapewnione współpracownictwo **Dr. Juliana Ochowicza**, **Bolesława Lutomskiego**, **Dr. Bińkowskiego Adama**, **Stanisława Szcutowskiego**, **Kazimierza Rakowskiego**, **Bolesława Koskowskiego**, **Władysława Rabskiego**, **Jana Steckiego**, oraz wielu innych publicystów.

W rubryce „**Sylwetki galicyjskie**“, warszawskie, prowincjonalne i poznańskie, zjawia się niezmiernie interesujący

PAMIĘTNIK SZCZEPANIKA.

Dział historyczny zawierać będzie interesujące prace: **Rawity Gawrońskiego**, **prof. dr. J. Hecka**, **Adama Szelągowskiego**, **dr. Klemensa Bąkowskiego**, **Aleksandra Kraushara**, **Władysława Mickiewicza.**

Wszystkie bogato ilustrowane.

W dziale krytyki literackiej i artystycznej pomieścimy: studium **Stanisława Witkiewicza** p. t. „**ODRODZENIE**“, traktujące o stylu polskim i sztuce ozdabiania życia, oraz rzecz polemiczną autora o prądach i kierunkach estetycznych.

W dziale artystycznym wprowadzamy stałą rubrykę poświęconą

SZTUCE STOSOWANEJ.

Prócz tego mamy zapewnione stałe współpracownictwo: **Wład. Bogusławskiego**, **Piotra Obmielowskiego**, **Ignacego Chrzanowskiego**, **Władysława Jabłonowskiego**, **Józefa Kallenbacha**, **Edwarda Lubowskiego**, **Ignacego Matuszewskiego**, **T. Wierzbowskiego** i w. in.

Niezależnie od tego będziemy w dalszym ciągu śledzić uważnie ruch artystyczny w kraju i za granicą, pomieszczając reprodukcje wszystkich wybitniejszych utworów sztuki.

Zmieniamy dotychczasowy nasz papier na znacznie droższy i lepszy, co wpłynie bardzo dodatnio na stronę zewnętrzną ilustracji.

W najbliższym czasie pomieścimy szereg rysunków do

„QUO VADIS?“

wykonanych przez **Piotra Stachewicza**, według studyów robionych w **Rzymie.**

Niezależnie od kolorowych reprodukcji, dawanych w tekście pisma, zamierzamy ofiarować wszystkim naszym prenumeratom jako

Premium nadzwyczajne

wspaniałą, a nigdzie dotychczas niewystawioną kompozycję

KAZIMIERZA ALCHIMOWICZA

p. t.

„Nad grobem Robaka“

(Jacka Soplicy)

odbitą kolorami na grubym welinie.

Niezależnie od wymienionych w prospekcie 12 tomów Dzieł Sienkiewicza oraz innych dodatków dołączanych **BEZPŁATNIE** dla wszystkich prenumeratorów naszego pisma będziemy mogli w r. p., w porozumieniu z księgarnią **Gebethnera i Wolffa**, dostarczyć naszym prenumeratom

po cenie znacznie niższej znakomitego dzieła historycznego **J. I. KRASZEWSKIEGO** p. t.:

Polska w czasie trzech rozbiorów

(1772–1799) (Studyum do historii ducha i obycaju).

Przedpłatę na „Polskę w czasie trzech rozbiorów“ przyjmują razem z przedpłatą na „Tygodnik ilustrowany“ wszystkie znaczniejsze księgarnie i kantory pism.

Dzieło to, oparte na studyach źródłowych a nieznanne dotychczas naszej publiczności, daje żywy i plastyczny obraz jednej z najciekawszych epok dziejowych naszego kraju, i bogate jest w szczegóły anegdotyczno-instrukcyjne. Będzie ono poprzedzone przedmową i uzupełnione objaśnieniami znakomitego znawcy XVIII. wieku profesora **Szymona Askenazego**, autora „**Dwóch stuleci**“. — Pomnikowa ta praca **Kraszewskiego**, objętości około 100 arkuszy druku w formacie wielkiej 8-ki, wyjdzie z druku w wydaniu wylotnym, ilustrowanem co najmniej 200 scenami, portretami wybitnych osobistości, podobiznami i t. p., według współczesnych szkiców, rysunków, obrazów i dokumentów. — Zebraniem dzieła ilustrowanego do „**Polski w trzech rozbiorach**“ zajęła się Redakcja **TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO**, przy współudziale swego współpracownika, znanego badacza dziejowego **Aleksandra Kraushara**. — **Tom I. „Polski w czasie trzech rozbiorów“** wyjdzie w marcu r. 1902, a następne dwa tomy ukażą się w ciągu roku 1902. — Prenumeratorowie **TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO** mogą nabywać całkowite dzieło **J. I. Kraszewskiego „Polska w czasie trzech rozbiorów“** w 3 tomach za

wyjątkowo niższą cenę 18 kor. bez oprawy, w oprawie 25 kor. 50 hal.

Cena księgarska tego dzieła wynosić będzie 36 kor., a w oprawie 45 kor.

Redaktor: **DR. JÓZEF WOLFF.**

Wydawcy: **GEBETHNER i WOLFF.**

Prenumeratę ze **Lwowa** i całej **Galicyi** z **Bukowiną** przyjmują:

Główna ekspedycja „**Tygodnika Ilustrowanego**“ we **Lwowie**, **Pasaż Hausmana 1. 9.**

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „**Tygodnika Ilustrowanego**“ razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł **Henryka Sienkiewicza**:

w **Lwowie**:

Kwartalnie 6 koron 80 hal.
Półrocznie 13 koron 60 hal.
Rocznie 27 koron 20 hal.

w **Galicyi** i **Bukowinie** z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 7 koron 20 hal.
Półrocznie 14 koron 40 hal.
Rocznie 23 koron 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal.; należy do tego prosimy nadsyłać razem z prenumeratą. — Pierwsze 36 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratoremie za dopłatą 39 kor., w oprawie 53 kor. 40 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „**Tygodnika**“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet 36 pierwszych tomów **Henryka Sienkiewicza** może być nabywany po 12 tomów, za nadesłaniem w 3 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna Ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.